A
ILUSTROWANY KURIER POLSKI
Cena 15 gr
ROK VIII (1952) | Wtorek, 29 lipca | Nr 180 (2369)

Chleb dla Ojczyzny



Spółdzielcy z Bi[illegible] Nowej w woj. warszawskim bezpośrednio po omłotach odstawiają zboże do punktu skupu w Płocku.

W dniu 25 bm. spółdzielcy odstawili 10 ton żyta zobowiązując s[illegible] jednocześnie do 10 sierpnia spr[illegible] dać państwu ponad 200 ton zboża. Na zdjęciu: Spółdzielcy wiozą zboże na punkt skupu. CAF — fot. Ostrowski

Otwarcie regularnej żeglugi na trasie Moskwa-Rostów

Na linii Moskwa — Rostów nad Donem ropoczęła się normalna żegluga. Przy dźwiękach salw honorowych motorowiec „Radziecka Republika" wypłynął z portu moskiewskiego w Chimkach w kierunku Rostowa nad Donem otwierając tym samym regularną żeglugę na tej trasie.

Trasa ta prowadzi przez Gorki, Kujbyszew, Stalingrad, Kanał Wołga — Don im. Lenina i „Morze Cymlańskie".

Dla uczczenia nowej Konstytucji
brygada młodzieżowa portu gdyńskiego wezwała wszystkich pracowników żeglugi
do podjęcia współzawodnictwa w sprawie wykonywania pracy w tempie Czynu Lipcowego

GDYNIA. Brygada młodzieżowa nr 55 portu gdyńskiego w składzie: brygadzista M. Worek oraz członkowie: W. Ferdyn, Z. Bielski, A. Szalejewski, St. Śnieja, K. Zieliński, E. Kugaczyk, R. Guziński, Z. Zamojski, J. Kunocki, J. Formella, Z. Blaszka, F. Grzenkowicz, I. Kujawski, A. Gniaczyński, Fr. Strąbski i J. Pipke, zwróciła się z apelem do wszystkich portowców, marynarzy, rybaków i wodniaków, wzywając ich dla uczczenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do współzawodnictwa, stosowania metod pracy ciągłej i zwiększenia wydajności pracy, szczególnie w okresie wzmożonych przewozów jesiennych, w celu zapewnienia portom i statkom sprawnej dostawy i szybkiego przerzutu masy towarowej.

Towarzysze portowcy, marynarze, rybacy i wodniacy! — głosi m. in. apel 55 brygady portowej — świadomi korzyści płynących dla całego narodu z uchwalenia Wielkiej Karty wolności i praw, postanawiamy pogłębić i rozszerzyć doświadczenia Czynu Lipcowego. Zobowiązujemy się przez stosowanie w codziennej pracy portów systemu pracy ciągłej dążyć do wyeliminowania wszelkich nieproduktywnych przerw w pracy przeładunkowej, wykorzystać w pełni każdy dzień roboczy, zwiększyć wydajność, skracając czas przeładunku i dla uczczenia Konstytucji pracować do końca roku w tempie zobowiązań lipcowych".

Podejmując zobowiązanie, 55 portowa brygada młodzieżowa wzywa wszystkie brygady młodzieżowe portu gdyńskiego oraz portów Gdańska i Szczecina do współzawodnictwa. W dalszym ciągu apel wzywa załogi wszystkich przedsiębiorstw współpracujących z portem: kolejarzy, robotników i pracowników Hartwiga, „Polcargo", „Polfrachtu", „Polskich Linii Oceanicznych" i inne do podjęcia zobowiązań o utrzymanie pracy w tempie Czynu Lipcowego.

„Zwracamy się także z gorącym wezwaniem — głosi dalej apel — do wszystkich pozostałych pracowników żeglugi — marynarzy, rybaków i żeglarzy śródlądowych, aby walczyli dla uczczenia Konstytucji o wykonanie planu drugiego półrocza, w tempie zobowiązań lipcowych. Wzywamy towarzyszy marynarzy naszej floty handlowej do walki o skracanie rejsów, o oszczędne zużycie paliwa, smarów i olejów, do rozszerzenia na wszystkie statki PMH współzawodnictwa, o socjalistyczną opiekę i przeprowadzenie we własnym zakresie możliwych do wykonania remontów, należytego przygotowania statku do przeglądów stoczniowych i pomocy brygadom stoczniowym i warsztatowym dla skrócenia przestojów remontowych.

Zwracając się następnie do wszystkich załóg pływających i pracowników lądowych rybołówstwa młodzież 55 brygady wzywa do nieustępliwej walki o jak największą ilość złowionej ryby, do walki o pełne wykonanie państwowego planu połowów, przez organizowanie zespołów połowowych, do współzawodnictwa o zapobieganie awariom, skracanie przestojów remontów międzyokresowych i międzyrejsowych itd.

Zwracając się do pracowników żeglugi śródlądowej, młodzież 55 brygady rzuca im wezwanie do walki o organizację szerokiego frontu socjalistycznej opieki nad urządzeniami i mechanizmami taboru pływającego, do upowszechnienia i stosowania na wszystkich żeglownych rzekach Polski nocnych rejsów zarówno w górę jak i w dół rzeki, do nieustępliwej walki z przestojami taboru, do usprawnienia pracy dyspozytorskiej, do pomocy kolejnictwu w okresie nasilenia przewozów, do zwiększenia wydajności pracy w walce o plan itd.".

W zakończeniu apel głosi:

„Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przywitamy najgodniej wzmożonym wysiłkiem dla wykonania zadań gospodarczych naszego resortu — ważnego ogniwa w naszej gospodarce narodowej. Manifestujemy swoją solidarność z masami pracującymi całego kraju, swoje przywiązanie do ojczyzny — Polski Ludowej, do Konstytucji, którą naród sam ustanowił. Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa! Niech żyje najlepszy przyjaciel i nauczyciel młodzieży polskiej Towarzysz Bolesław Bierut! Niech żyje Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Zawodnicy ZSRR na pierwszym miejscu po 9 dniach Olimpiady

Nieoficjalna punktacja drużynowa XV igrzysk olimpijskich do dnia 27 bm. włącznie jest następująca:

1) ZSRR — 439 pkt. (89 medali: 38 złotych, 38 srebrnych i 13 brązowych),

2) USA — 297 pkt. (70 medali — 40 złotych, 17 srebrnych i 13 brązowych),

3) Węgry — 137 pkt. (8 złotych, 12 srebrnych, 16 brązowych),

4) Szwecja — 128 pkt., 5) Niemcy Zach. — 90 pkt., 6) Włochy — 76 pkt., 7) CSR — 75 pkt., 8) Szwajcaria — 71 pkt.

10 dzień XV Olimpiady
ZWYCIĘSTWA NIEDŹWIEDZKIEGO, DROGOSZA I ANTKIEWICZA, PORAŻKI KUKIERA I KUDŁACIKA

W poniedziałek rozpoczęły się pierwsze spotkania olimpijskiego turnieju bokserskiego. Spotkania będą odbywały się codziennie w 2 seriach popołudniowej i wieczornej.

W poniedziałek po południu walczyło 3 Polaków: Kukier, Niedźwiedzki i Drogosz. Jako pierwszy wszedł między liny olimpijskiego ringu nasz reprezentant w wadze muszej KUKIER, który wylosował młodego Niemca Basela.

Kukier był słaby i walczył źle taktycznie. Szybszy Niemiec miał przez wszystkie trzy starcia wyraźną przewagę. Polak nie potrafił skrócić dystansu i wpadał raz po raz w zwarcia, w których górował Basel. Wygrał ostatecznie Basel 3:0.

Niedźwiedzki w wadze koguciej

(Ciąg dalszy na str. 2)

Laureat nagrody państwowej



Na zdjęciu: Prof. dr Stefan Rozmaryn — laureat nagrody II stopnia — za prace z dziedziny prawa państwowego Polski Ludowej.

Wobecności J. Stalina odbył się na lotnisku Tuszyno wspaniały pokaz lotniczy

MOSKWA Na lotnisku Tuszyno pod Moskwą odbył się wielki pokaz lotniczy. Dzień święta lotnictwa jest zawsze doniosłym wydarzeniem w życiu mieszkańców Moskwy. Od wczesnych godzin rannych z dworców kolejowych odjeżdżały bez przerwy specjalne pociągi do Tuszyna. Po udekorowanych flagami lotniczymi ulicach i szosach ciągnął się sznur samochodów, autobusów i tramwajów. Setki tysięcy ludzi zebrało się na odświętnie udekorowanym zielonym polu lotniska, aby podziwiać mistrzostwo radzieckich lotników, pilotów szybowcowych i spadochroniarzy. Przy akompaniamencie muzyki rozbrzmiewają nad lotniskiem pełne radości pieśni o kraju radzieckim.

Wśród burzliwych oklasków i entuzjastycznych owacji zgromadzonych tłumów na trybunie rządowej zajmują miejsca — Józef Stalin oraz przywódcy partii bolszewickiej i rządu radzieckiego.

Punktualnie o godzinie 14,00 dźwięki fanfar oznajmiają o rozpoczęciu pokazu. Uroczyście rozbrzmiewa hymn Związku Radzieckiego. Daleko roznosi się echo honorowych salw artyleryjskich.

Święto lotnicze w Tuszyno pod Moskwą staje się z roku na rok coraz wspanialsze. Pokaz lotniczy otwierają samoloty, na których widnieje purpurowa flaga z portretem Stalina, flagi lotnicze, sztandary republik związkowych, wielkie transparenty z hasłem: „Naprzód do komunizmu"!

Nie zdążyły jeszcze samoloty skryć się za horyzontem, gdy nad lotnisko nadleciało blisko 100 samolotów sportowych pilotowanych przez lotników-amatorów: robotników, inżynierów, studentów. Grupa ta tworzy także bliskie i drogie sercu każdego człowieka radzieckiego słowa:

„Chwała Stalinowi".

W niezwykle interesującym i bogatym programie święta lotniczego brali udział nie tylko piloci moskiewscy lecz również piloci sportowi z innych miast.

W drugiej części pokazu lotniczego wzięli udział piloci wojskowi, demonstrując wspaniały kunszt lotniczy.

SZTUKA WYŻSZEGO PILOTAŻU

Piloci radzieccy pierwsi na świecie opanowali sztukę wyższego pilotażu na samolotach odrzutowych.

Z dumą i radością podziwiały setki tysięcy ludzi na lotnisku tuszyńskim mistrzostwo lotników, ich śmiałość i odwagę. W powietrzu znajdują się samoloty odrzutowe konstrukcji Mikojana. Ich szybkość jest tak wielka, że trudno nawet śledzić wzrokiem przelot tych aparatów. Porywający zapierający dech w piersiach widok sprawiały samoloty odrzutowe lecące sobie na spotkanie. Z ogromną szybkością zbliżały się ku sobie i rozchodziły dwa klucze samolotów wykonując jednocześnie pętle, świece i inne figury wyższego pilotażu. Następnie dwie grupy samolotów — pościgowców tej samej konstrukcji po 5 i 9 samolotów w każdej grupie, wykonały zespołowy pilotaż. Burzliwymi, długotrwałymi oklaskami nagradzają zebrani lotników stalinowskich.

Nad lotniskiem przeleciały następnie eskadry samolotów wybitnych konstruktorów radzieckich Tupolewa, Iliuszyna i Mikojana. Z wielkim zainteresowaniem podziwiali mieszkańcy Moskwy start i lądowanie samolotów—śmigłowców konstrukcji Michała Mila. Śmigłowce te wznoszą się w powietrze bez rozbiegu i prostopadle lądują. Mogą one przez dłuższy czas utrzymywać się w powietrzu na jednym miejscu.

Święto lotnicze zakończone zostało tradycyjnym pokazem spadochronowym. Spadochroniarze wykonali m. in. grupowe skoki z opóźnionym otwarciem spadochronu. Następnie odbył się desant spadochronowy z samolotów transportowych.

Pokaz lotniczy dowiódł wysokiego kunsztu pilotów radzieckich, którzy doskonale opanowali potężną technikę lotniczą. Pokazy lotnicze stały się prawdziwym świętem narodu radzieckiego.

KANAŁ WOŁGA-DON pracuje dla Pokoju!

MOSKWA W niedzielę 27 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie wołżańsko-dońskiego kanału żeglownego im. Włodzimierza Lenina. W pobliżu Stalingradu nad brzegiem Wołgi, w miejscu gdzie rozpoczyna się nowy wielki szlak wodny, odbył się w obecności wielu tysięcy mieszkańców Stalingradu i gości przybyłych na uroczyste święto — potężny wiec. W imieniu Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) przemawiał na wiecu minister floty rzecznej ZSRR — Zosima Szaszkow. Min. Szaszkow powitał serdecznie budowniczych i wszystkich obecnych z okazji pomyślnego zakończenia budowy wołżańsko—dońskiego kanału żeglownego oznajmiając, że od tej chwili kanał oddany zostaje do eksploatacji.

Na wiecu przemawiali również: kierownik budowy kanału — Sziktorow, przedstawiciele organizacji społecznych Stalingradu, chłopstwa kołchozowego, robotników i budowniczych kanału. Wśród powszechnego entuzjazmu uczestnicy wiecu uchwalili tekst listu z pozdrowieniami do Stalina.

Komentując otwarcie Kanału Wołga—Don prasa radziecka podkreśla, że zbudowanie kanału jest wcieleniem w życie stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody; świadectwem pokojowej polityki Związku Radzieckiego.

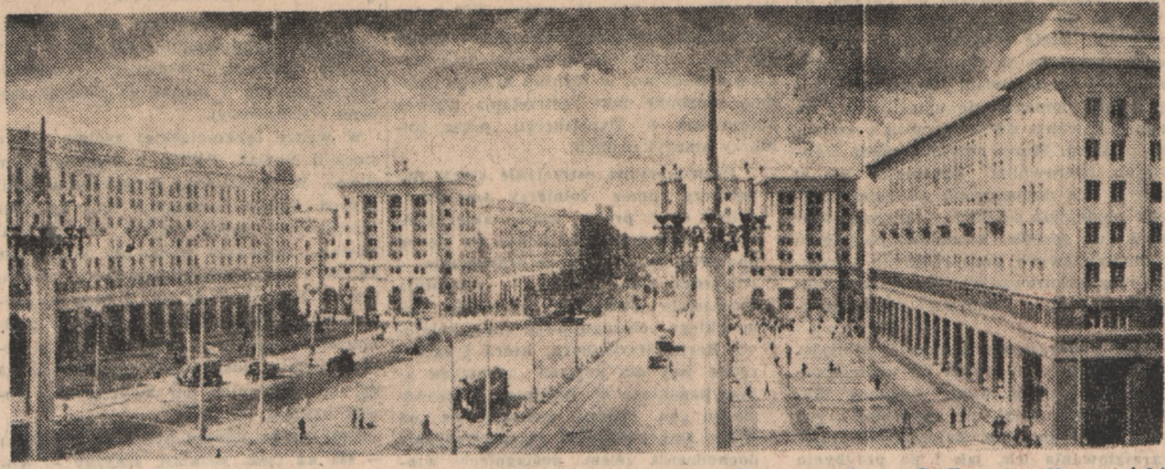
Komunizm — pisze „Prawda" w artykule wstępnym — to nasz wielki cel. Ten wielki cel rodzi wielką energię. Kanał Wołga—Don jest dobitnym wyrazem twórczej siły bohaterskiego narodu radzieckiego, kroczącego na czele postępowej ludzkości i wskazującego jej prostą i słuszną drogę. Kanał Wołga—Don jest budowlą pokoju. Cała ta wielka budowla podporządkowana jest szlachetnemu celowi — uczynić życie ludzkie jeszcze lepszym i piękniejszym. **Żywiołowym siłom przyrody przeciwstawiono siłę i wolę człowieka Posucha nie będzie więcej nękała licznych rejonów nad Wołgą i Donem. Woda i zieleń przeobrażą step.**

*

Dziennik „Trud" podkreśla w artykule wstępnym, że Kanał Wołga—Don jest wspaniałym dziełem techniki inżynieryjnej, przykładem rewolucyjnego, nowatorskiego rozwiązania skomplikowanych problemów budownictwa hydrotechnicznego, przykładem kompleksowego rozwiązania niezwykle ważnych zagadnień gospodarczych. Kanał Wołga—Don pisze „Trud" — jest wyrazem niezłomnej woli narodu radzieckiego, pragnącego obronić pokój.

Posiedzenie komisji sejmowej

Kancelaria Sejmu Ustawodawczego zawiadamia, że posiedzenie sejmowej Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu odbędzie się w środę, dnia 30 lipca 1952 r. o godz. 10



Panorama Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej — Plac Konstytucji. CAF — fot. Nowosielski

Bezprawne deportacje Polaków na Korsykę

jawnym pogwałceniem zwyczajów międzynarodowych

Rząd Polski energicznie protestuje w nocie do Francji przec. w brutalnemu traktowaniu obywateli polskich

WARSZAWA W dniu 26 lipca br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało ambasadzie francuskiej w Warszawie notę w sprawie bezprawnych deportacji na Korsykę obywateli polskich. Nota ma treść następującą:

Dnia 8 lipca br., dzięki usilnym staraniom władz polskich i wielokrotnym ich interwencjom, powrócili do Polski obywatele polscy bezprawnie deportowani przez władze francuskie na Korsykę.

Nawiązując do swojej noty z dnia 7 czerwca br. w sprawie równie bezprawnej deportacji na Korsykę redaktora naczelnego „Gazety Polskiej" obywatela polskiego Henryka Frydlendera, na którą zresztą Ministerstwo dotychczas nie otrzymało odpowiedzi, Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje szczegóły tej dalszej, niesłychanej sprawy.

W drugiej połowie ubiegłego miesiąca na wschodzie Francji miała miejsce nowa akcja władz francuskich wymierzona przeciwko wychodźstwu polskiemu. Przeprowadzona została fala aresztowań, która objęła górników polskich bądź to czynnych zawodowo, bądź to będących na emeryturze. Aresztowania te nie ominęły również 11-letniego dziecka i chorej staruszki. Zaaresztowani zostali: dnia 18. 6. br. Józef Heresztyn, zam. w La Mourrie're, Józef Król, zam. w Trieux, 19. 6. br. Aniela Sobczak, zam. w Varangeville, 20. 6. br. Franciszek Mizera, jego żona i ich 11-letnia córeczka Teresa, zam. w Tucquegnieux oraz Tomaszewski Piotr wraz z żoną Jadwigą zam. w Merlebach.

Aresztowany górnik Józef Heresztyn mieszkał we Francji od 25 lat i jest stuprocentowym inwalidą. Brał czynny udział we Francuskim Ruchu Oporu w czasie okupacji hitlerowskiej, za co otrzymał wysokie odznaczenia francuskie. Poza tym Heresztyn posiada medal za pracę w kopalniach francuskich.

Aniela Sobczak brała czynny udział we Francuskim Ruchu Oporu. Po przebytej ostatnio ciężkiej operacji nie wróciła jeszcze do zdrowia, przy czym jest ona chronicznie chora na astmę Górnik Mizera jest kaleką, inwalidą pracy. Górnik Tomaszewski jest ciężko chory na pylicę, której nabawił się w czasie 25-letniej pracy w kopalniach francuskich.

Niektórym zaaresztowanym obywatelom polskim nie pozwolono na zabranie ze sobą żadnych rzeczy osobistych, innym zezwolono na zabranie jednej tylko walizki. Nie pozwolono im na pożegnanie się ze swymi najbliższymi. Mimo ich żądań nie zezwolono aresztowanym Polakom na skontaktowanie się z polskimi władzami konsularnymi. Wbrew wszelkim przyjętym zwyczajom międzynarodowym, mimo domagania się ze strony aresztowanych wysłania ich do Polski, deportowano ich na Korsykę.

Deportowani byli brutalnie traktowani przez policję francuską, która uciekała się nawet do bicia. Inwalida Józef Heresztyn za odmowę udania się na statek, mający odwieźć deportowanych na Korsykę, został pobity i skopany przez eskortujących policjantów.

Deportowani przebywali na Korsyce w niezwykle ciężkich warunkach. Zostali oni rozdzieleni i ulokowani w różnych miejscowościach wyspy. Część z nich spała w merostwie na podłodze, nie otrzymywała żywności i jedynym jej pożywieniem był chleb i woda. Część deportowanych usiłowano zmusić do ciężkiej pracy fizycznej, pozbawiając jedzenia za odmowę stawienia się do pracy Spali oni na barłogach. Zaaresztowanych obywateli polskich traktowano jak pospolitych przestępców. Przesłuchiwania ich miały miejsce przy akompaniamencie krzyków, gróźb, a nawet bicia.

Wśród metod stosowanych przez policję francuską zasługuje na podkreślenie wykręcanie rąk, kopanie w plecy i w brzuch. Jako regułę zastosowano w czasie przesłuchiwań i deportacji na Korsykę pozbawianie jedzenia. Deportowani obywatele polscy byli w niektórych wypadkach blisko dwa dni bez jedzenia P. Heresztyna, po przesłuchaniu, zamknięto na noc w celi, która mieściła się w piwnicy, a jedynym miejscem spania w celi była wąska, twarda ławka. **Brutalne postępowanie policji francuskiej nabiera szczególnego znaczenia ze względu na to, że obiektem tego postępowania były kobiety, między nimi jedna staruszka i inwalidzi, którzy inwalidztwa swego nabawili się przy wieloletniej pracy w kopalniach francuskich.**

O podanych wyżej faktach nieludzkiego traktowania zeznali deportowani obywatele polscy po ich powrocie do Polski. Niezależnie od tego omówione fakty, zostały stwierdzone również przez przedstawiciela ambasady RP w Paryżu i kierownika konsulatu RP w Marsylii, którzy z polecenia Rządu Polskiego udali się na Korsykę dla roztoczenia opieki nad obywatelami polskimi.

W drodze powrotnej, gdy deportowanych wieziono z Korsyki do Paryża, po przybyciu do Marsylii zamknięto ich w koszarach, gdzie pilnowała ich żandarmeria uzbrojona w automaty. W drodze powrotnej deportowani obywatele polscy usilnie domagali się umożliwienia im skomunikowania się w Marsylii z konsulem polskim. Mimo obietnic władz francuskich, kierownika konsulatu RP w Marsylii nie dopuszczono do deportowanych obywateli polskich, uniemożliwiając w ten sposób konsulowi polskiemu wykonanie swych podstawowych uprawnień zagwarantowanych przepisami międzynarodowymi i umowami polsko-francuskimi.

Na podkreślenie zasługuje odbijający w jaskrawy sposób od postępowania francuskich władz stosunek ludności francuskiej do deportowanych obywateli polskich. Zarówno w czasie aresztowania ich, jak i po przybyciu **na miejsce deportacji, na Korsykę, obywatele polscy napotykali wszędzie na objawy sympatii i pomocy. Ludność Korsyki w miarę swych możliwośc przychodziła deportowanym z wydatną pomocą, ofiarowując im mieszkanie i pożywienie, których byli oni pozbawieni.**

Wywiezienie redaktora Frydlendera oraz wyżej omawiane deportacje każą przypuszczać, że władze francuskie przyjęły deportowanie na Korsykę jako system represjonowania obywateli polskich, których, jak twierdzą, zamierzają ekspulsować. Zasłanianie się władz francuskich rzekomymi trudnościami w repatriacji do Polski drogą kolejową wobec zamknięcia granicy z Niemcami Zachodnimi, przy istnieniu regularnej komunikacji lotniczej między Paryżem a Warszawą i wobec możliwości skierowania zainteresowanych obywateli polskich przez inną granicę, jest tak absurdalne, że nie wymaga komentarzy. Podłoża tego nowego systemu należy więc doszukiwać się w dziedzinie politycznej. Jest on jedną z metod prowadzonej od szeregu lat akcji władz francuskich, wymierzonej przeciwko wychodźstwu polskiemu we Francji, które poniosło tak wielkie zasługi wobec Francji przed wojną, w okresie wojny oraz później zarówno przez wspólną z narodem francuskim walkę przeciwko hitlerowskim okupantom, jak i przez przyczynienie się do odbudowy zniszczonej wojną gospodarki francuskiej.

System deportacji Polaków, przeczący przyjętym zwyczajom międzynarodowym, jest jawnym bezprawiem. Fakt ponownego deportowania obywateli polskich mimo protestów władz polskich przeciwko wywiezieniu na Korsykę redaktora Frydlendera i wobec przewiezienia tego ostatniego samolotem z Paryża do Warszawy, świadczy o dużym napięciu złej woli odnośnych władz francuskich.

Powołując się na wszystkie dotychczasowe interwencje i protesty złożone w tej sprawie ambasadzie francuskiej w Warszawie i w MSZ francuskim w Paryżu, Ministerstwo Spraw Zagranicznych ponownie jak najenergiczniej protestuje przeciwko deportowaniu obywateli polskich na Korsykę oraz przeciwko brutalnemu traktowaniu ich i domaga się położenia kresu tym niedopuszczalnym praktykom. Niezależnie od tego Ministerstwo Spraw Zagranicznych domaga się przeprowadzenia dokładnego śledztwa i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych deportacji i brutalnego traktowania obywateli polskich oraz prosi o powiadomienie Ministerstwa o przedsięwziętych w tej sprawie krokach.

Jednocześnie Ministerstwo Spraw Zagranicznych prosi o nadesłanie odpowiedzi na swą notę z dnia 7 czerwca 1952 w sprawie redaktora Frydlendera.

Wielki wiec

z okazji otwarcia kanału Wołga-Don

MOSKWA. Agencja TASS podaje, ze Stalingradu:

Dziesiątki tysięcy mieszkańców Stalingradu i gości z całego kraju zgromadziło się nad brzegiem Wołgi, w miejscu gdzie rozpoczyna się wołżańsko-doński kanał żeglowny im. Lenina. Odbyło się tutaj uroczyste otwarcie kanału łączącego dwie wielkie rzeki rosyjskie. Było to radosne święto narodu radzieckiego, który swą pokojową, twórczą pracą przeobraża przyrodę.

Szeroką równinę brzegu wołżańskiego przy wielkim pomniku Stalina wypełniły tłumy. Rozbrzmiewają pieśni radości rozlegają się dźwięki orkiestr. Wielkie święto rozpoczęło się wiecem, który zagaił sekretarz stalingradzkiego komitetu obwodowego WKP(b) — I. Griszyn.

Bierzemy udział — powiedział on — w wielkim historycznym święcie, które na wieczne czasy zapisane zostanie w historii bohaterskiego budownictwa komunizmu. Urzeczywistnione zostało to, o czym od wieków marzył naród rosyjski Dwie wielkie rzeki rosyjskie zostały połączone.

NOWY WKŁAD W SPRAWĘ UMOCNIENIA POKOJU NA CAŁYM ŚWIECIE

Kanał Wołga - Don — mówił Griszyn — budowany był przez cały kraj. Dlatego też cały kraj radziecki obchodzi dzisiaj uroczyście otwarcie kanału. Dla uczczenia tego święta ludzie radzieccy osiągają nowe sukcesy wytwórcze. **Otwarcie kanału jest nie tylko wewnętrznym zwycięstwem narodu radzieckiego. Masy pracujące wszystkich krajów traktują zakończenie budowy Kanału Wołga-Don jako nowy, wielki wkład w sprawę pokoju na całym świecie.**

W imieniu Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego WKP(b) głos zabrał minister floty rzecznej ZSRR Szaszkow.

Otwarcie Kanału Wołga-Don — podkreślił min. Szaszkow jest doniosłym wydarzeniem międzynarodowym. Cała postępowa ludzkość traktuje to nowe wspaniałe zwycięstwo narodu radzieckiego jako ogromny wkład w dzieło pokoju.

Długotrwałymi i burzliwymi oklaskami powitali uczestnicy wiecu otwarcie kanału.

Sport

BYDGOSZCZANIE NAJSZYBSI NA ULICACH WYBRZEŻA

Na Wybrzeżu zorganizowane zostały uliczne wyścigi motocyklowe o puchar przechodni „Dziennika Bałtyckiego". Wielki sukces odnieśli tutaj zawodnicy bydgoscy. I tak w kategorii do 125 ccm zwyciężył Pater — OWKS Bydgoszcz, w kategorii do 250 ccm Kucharski OWKS Bydgoszcz, do 350 ccm Ostojski Kolejarz Gdynia, do 500 ccm Flakowski Gdynia, drugim na mecie był zawodnik bydgoskiej Gwardii Buda. W kategorii motocykli z wózkami triumfował zawodnik bydgoskiego OWKS-u Mączek.

CWKS — GWARDIA 77:45 (27:22)

W towarzyskim meczu koszykówki I ligowy CWKS Warszawa pokonał bydgoską Gwardię 77:45 (27:22). Najwięcej punktów dla CWKS-u zdobył Wilczewski 30, dla Gwardii Weigt 15.

STAN POGODY

W zachodniej części kraju chmurno z możliwością opadów ciągłych, temperatura w granicach od 16 st. do 20 st.. Wiatry słabe

Gen. Trusow domaga się ukarania winnych

prowokacyjnego ostrzelania stacji Babelsberg

BERLIN. W dniu 19 czerwca br., w czasie przejazdu przez stację Babelsberg amerykańskiego transportu wojskowego, żołnierze amerykańscy po gangstersku ostrzelali wartowników i personel obsługujący stację.

Amerykańskie władze okupacyjne, usiłując zrzucić z siebie odpowiedzialność za ten gangsterski wybryk, rozpowszechniają kłamliwe wersje, że jakoby stacja Babelsberg nie była ostrzeliwana przez żołnierzy amerykańskich, lecz, że rzucono jedynie kilka paczek ogni sztucznych pod koła przechodzącego pociągu. Na wersję tę, szeroko kolportowaną przez prasę zachodnioniemiecką, powołuje się również sztab amerykańskich wojsk okupacyjnych w oficjalnym piśmie, skierowanym do radzieckich władz wojskowych.

W odpowiedzi na cyniczne oświadczenie amerykańskich władz wojskowych, zastępca szefa sztabu radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech generał-major Trusow przesłał do zastępcy szefa sztabu amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech pismo, w którym potępia jak najenergiczniej próby władz amerykańskich, zmierzające do zatuszowania faktu ostrzelania personelu stacji Babelsberg w dniu 19 czerwca 1952 r.

Radzieckie władze wojskowe — stwierdza gen. Trusow — przeprowadziły dokładne śledztwo, w wyniku którego ustalono niezbicie fakt ostrzelania dworca kolejowego w Babelsbergu przez żołnierzy amerykańskich.

Prowokacyjne ostrzelanie stacji Babelsberg przez żołnierzy amerykańskich oraz próby władz amerykańskich, zmierzające do uchylenia się od odpowiedzialności za te prowokacje — stwierdza gen. Trusow — wywołują zrozumiałe oburzenie personelu niemieckiego, obsługującego linię kolejową Berlin-Marienborn, która przeznaczona jest dla potrzeb garnizonu amerykańskiego w Berlinie. W zakończeniu gen. Trusow domaga się od władz amerykańskich przeprowadzenia dochodzenia celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

XV OLIMPIADA

HELSINKI 1952

(dokończenie ze str. 1)

walczył z reprezentantem Australii Gowerem. Polak rozpoczął walkę bardzo skupiony. Po szybkiej wymianie ciosów Niedźwiedzki trafia przeciwnika swą groźną prawą i Gower pada do „5" na deski. Ledwo wstaje, a już ponowny celny cios Polaka posyła go na deski tym razem do „6". Gower krwawi, a gdy za chwilę wędruje na deski po raz trzeci, sędzia odsyła go do rogu.

Zwyciężył Niedźwiedzki przez tko w pierwszej rundzie.

DROGOSZ w wadze piórkowej miał za przeciwnika prymitywnego reprezentanta Burmy Banyeinema. Polak z miejsca ruszył do ataku, wywalczając sobie zdecydowaną przewagę. Na kilkanaście sekund przed końcem pierwszego starcia obu zawodników wprowadził w błąd gong z sąsiedniego ringu i obaj przedwcześnie udali się do narożników. Po wznowieniu walki szeroki, sygnalizowany cios z prawej Burmańczyka dochodzi odkrytego Drogosza, który na sekundę zapoznaje się z deskami.

Ten niespodziewany cios ostudził nieco Polaka i w drugim starciu walka jest wyrównana. Dopiero trzecia runda, która upłynęła pod znakiem energicznych ataków Drogosza przyniosła mu bezsporne jednogłośne zwycięstwo.

Turniej olimpijski w boksie zainaugurowało spotkanie w wadze muszej, w którym Rumun Dobrescu po żywej walce wypunktował Japończyka Nagata.

Słabo, podobnie jak Kukier spisał się reprezentant Węgier Molnar, który był kilkakrotnie na deskach w spotkaniu z Toweelem (Południowa Afryka).

Reprezentant ZSRR Bułakow miał ciężką przeprawę z Holendrem Van Der Zee. Dopiero w ostatnim starciu Bułakow osiągnął zdecydowaną przewagę i odniósł jednogłośne zwycięstwo nad wicemistrzem Europy.

Z zawodników wagi muszej dobrze wypadł również mistrz Europy Pozzali (Włoch), który pokonał dobrego Irlandczyka Reddy.

Reprezentant ZSRR Garbuzow pokonał po wyrównanej walce Belga Renarda.

Niedźwiedzki w następnej kolejce spotka się z Hamalainenem (Finlandia), który w poniedziałek pokonał Nicholisa (Anglia).

Najpiękniejszym spotkaniem poniedziałkowego popołudnia była walka w wadze piórkowej między mistrzem Europy Ventaja (Francja) a Sokołowem (ZSRR). Pierwszą rundę wygrywa nieznacznie Francuz. W drugim starciu przewagę ma Sokołow, a o zwycięstwie w tej wyrównanej i pięknej walce zadecydowała minimalna lepsza końcówka Francuza.

W dalszym ciągu turnieju bokserskiego rozegrano wieczorem spotkania w wadzie piórkowej (dokończenie spotkań popołudniowych), w lekkiej oraz w lekkopółśredniej.

Z Polaków Antkiewicz wygrał z Enriquez (Filipiny) na punkty, a Kudłacik przegrał na punkty z Weissmannem 1:2.

DOBRA WALKA ANTKIEWICZA

Jedną z najżywszych i najciekawszych walk wieczoru było spotkanie Antkiewicza z Enriquezem (Filipiny) w wadze lekkiej. Antkiewicz rozpoczął walkę szybkimi atakami, trafiając celnie w korpus przeciwnika. W drugiej min. walki Filipińczyk po silnym swingu Polaka jest na deskach do 8-miu, a w końcu rundy jest wyraźnie zamroczony.

W drugim starciu Antkiewicz zwiększa jeszcze tempo i za wszelką cenę dąży do wygrania przez nokaut. Filipińczyk jest jednak bardzo odporny i wytrzymały i mimo zainkasowania wielu silnych ciosów wytrzymuje spotkanie do końca.

Kudłacik w wadze lekkopółśredniej trafił na silniejszego fizycznie Francuza Weissmanna. Polak przegrał wyraźnie dwa starcia, a dopiero w połowie ostatniej rundy rozpoczął finisz, który jednak nie mógł zmienić wyniku walki.

SUKCESY SZTANGISTÓW RADZIECKICH

W niedzielę zakończył się olimpijski turniej w podnoszeniu ciężarów. Duży sukces odnieśli sztangiści radzieccy, którzy zdobyli 7 medali (3 złote, 3 srebrne i 1 brązowy).

W wadze lekko-ciężkiej zaciętą walkę stoczyli Nowak (ZSRR) z Schemanskym (USA). W wyciskaniu Amerykanin pobił rekord świata wynikiem 127,5 kg, lecz już wkrótce potem rekord ten poprawił Nowak, uzyskując wspaniały wynik 140 kg. W rwaniu Schemansky pobił znowu rekord świata — 140 kg, a Nowak uzyskał 125 kg. W ostatnim boju — w podrzucie Schemansky pobił ponownie rekord świata, doskonałym wynikiem 177,5 kg, co zapewniło mu zwycięstwo. Nowak uzyskał 145 kg.

Złoty medal zdobył Schemansky (USA) — 445 kg (rek. świata)), srebrny — Nowak (ZSRR) — 410 kg, brązowy — Kilgour (Trynidad) — 402,5 kg.

W wadze ciężkiej medale zdobyli: 1) Davis (USA) — 460 kg (rek. olimp.), 2) Bradford (USA) — 437,5 kg, 3) Selvetti (Arg.) — 432,5 kg.

POLSKA SZTAFETA 4 × 200 M DOW. WYELIMINOWANA

Pływacy nasi startowali w poniedziałek w sztafecie 4×200 m. Z 17 sztafet, które startowały w 3 seriach, do finału zakwalifikowało się 8 według najlepszych czasów.

Sztafeta polska, która startowała w składzie: Boniecki, Lewicki, Gremlowski i Tołkaczewski osiągnęła słaby czas 9:13,7, zajmując w swojej serii 5 miejsce i została wyeliminowana. W serii tej od startu prowadzenie objęła Kanada, jednak po 100 m na czoło wysunął się Japończyk Goto i od tej pory Japończycy nie oddali już prowadzenia, a wynikiem 8:42,1 ustanowili rekord olimpijski. Z Polaków na pierwszej zmianie startował Boniecki, który stracił bardzo dużo na nawrotach. Do trzeciej zmiany sztafeta nasza płynęła na ostatniej tj. 6 pozycji i dopiero Gremlowski nadrobił około 2 m do Meksykańczyka a Tołkaczewski wywalczył dalszą przewagę.

Z serii w której startowali Polacy zakwalifikowały się do finału trzy zespoły: Japonia — 8:42,1 (rek. olimp.), Szwecja — 8:52,3 i Argentyna — 8:59,3. Czwarte miejsce w tej serii miała Kanada 9:10,0. 6 na mecie Meksyk miał czas 9:15,7.

Z pierwszej serii do finału zakwalifikowały się: Francja — 8:55,9 i Anglia — 8:59,7, a z drugiej serii USA — 8:50,8, Węgry — 8:54,6 i Afryka Płd. — 8:58,7.

GREMLOWSKI W PÓŁFINALE NA 400 M

W eliminacji 400 m dow. do półfinału zakwalifikowało się 24 pływaków z najlepszymi czasami. Gremlowski osiągnął czas 4:49,3. Wynik ten ,którym Polak zakwalifikował się do półfinału, był 13 z kolei. Serię w której startował Gremlowski wygrał Wardrop (Ang.) — 4:43,7 przed Yasuo Tanaka (Jap.) — 4:44,3. Gremlowski był trzeci.

SUKCES WĘGIEREK NA 100 M DOW.

W finale 100 m dow. duży sukces osiągnęły pływaczki węgierskie, zdobywając złoty i brązowy medal. W finale triumfowała Szoke przed Holenderką Termeulen. O kolejności na mecie zdecydowali sędziowie dopiero po kilkuminutowej naradzie.

Wyniki finałów: 1) Szoke (Węgry) — 1:06,8, 2) Termeulen (Hol.) — 1:07,1, 3) Temes (Węgry) — 1:07,1, 4) Harrison (Afr. Poł.) — 1:07,1, 5) Alderson (USA) — 1:07,1, 6) Schumacher (Hol.) — 1:07,3.

TRZY MEDALE USA W SKOKACH Z TRAMPOLINY

W skokach z trampoliny w konkurencji mężczyzn odbyło się 6 ćwiczeń obowiązkowych i 6 dowolnych. Ostateczna klasyfikacja:

1) Browning (USA) — 205,29, 2) Anderson (USA) — 190,84, 3) Clotworthy (USA) — 184,92, 4) Capilla (Meksyk) — 178,38, 5) Brener (ZSRR) — 165,63, 6) Busini (Braz.) — 155,91.

PIŁKA WODNA

W dalszym ciągu olimpijskiego turnieju piłki wodnej uzyskano następujące wyniki:

Belgia — Płd. Afryka 4:0, Węgry — Niemcy Zach. 9:1, Włochy — Stany Zjednoczone 5:4, Szwecja — Argentyna 7:2.

TURNIEJ KOSZYKÓWKI

W spotkaniach o wejście do półfinału turnieju koszykówki ZSRR pokonał Meksyk 77:62 (22:29), a Stany Zjednoczone — Urugwaj 57:44 (32:27).

W półfinałach walczyć będą w grupie I: Argentyna, Bułgaria, Francja, Urugwaj. W grupie II: ZSRR, USA, Chile i Brazylia.

*

Pierwsze półfinały spotkania w koszykówce przyniosły następujące wyniki: Gr. I: Argentyna — Bułgaria 100:56 (53:29), Francja — Urugwaj 68:66 (38:30), Gr. II: USA — ZSRR 86:58 (39:22), Brazylia — Chile 75:44 (36:25).

BRACIA MANGIAROTTI ZWYCIĘŻAJĄ W SZPADZIE

Indywidualny turniej szermierczy w szpadzie zakończył się sukcesem braci Mangiarotti (Włochy): Eduardo zdobył złoty medal olimpijski, a Dario — srebrny.

WĘGRY — SZWECJA 6:0 (3:0) PÓŁFINAŁ TURNIEJU PIŁKARSKIEGO

CSR ZDOBYWA ZŁOTY I SREBRNY W JEDYNKACH I DWÓJKACH

Rozgrywane w dalszym ciągu finały kajakarskie przyniosły sukces reprezentantów CSR. którzy zdobyli złoty medal w jedynkach kanadyjskich na dystansie 1000 m przez doskonałego Holecka oraz srebrny medal w dwójkach kanadyjskiech na dystansie 1000 m przez Brznaka i Kudrne. W finale jedynek kajaków na dystansie 500 m w konkurencji kobiet Sawina (ZSRR) zdobyła brązowy medal.

Inteligencja pracująca wobec nowych zadań

INŻYNIEROWIE I TECHNICY gazowni gdańskiej opracowali w ramach Czynu Lipcowego metodę zmniejszenia zużycia wody miejskiej dla celów produkcyjnych... Projekty racjonalizatorskie opracowane przez personel techniczny Pomorskich Zakładów Wytwórczych Aparatur Niskiego Napięcia w Toruniu pozwolą zakładom znacznie zwiększyć produkcję i przysporzyć oszczędności w zużyciu materiałów podstawowych... Inżynierowie i technicy zakładów im. Komuny Paryskiej w Radomsku wykonali transporter do wyładunku wagonów, który przyniesie 100 tys. zł oszczędności w skali rocznej...

Masowo napłynęły ze wszystkich stron kraju zobowiązania do nowych czynów produkcyjnych, jakimi cały naród uczcił Święto Odrodzenia. W potężnej ich fali nie po raz pierwszy na uwagę zasługuje duża ilość zobowiązań podejmowanych przez inteligencję. Każde podjęte zobowiązanie, bez względu na jego rodzaj i wartość, świadczy bowiem o jednym: o gorącym umiłowaniu Polski Ludowej, o wypływającym z gorącego patriotyzmu pragnieniu przyczynienia się w największym stopniu do umocnienia siły i potęgi Ludowej Ojczyzny, do utrwalenia pokoju. Każde zobowiązanie, będąc potwierdzeniem ofiarnej postawy na froncie walki o plan i pokój, jest wyrazem wewnętrznej dojrzałości człowieka, jego społecznego wyrobienia, jego stosunku do nowej rzeczywistości, jego oddania się wielkiej sprawie budowy podstaw ustroju sprawiedliwości społecznej — socjalizmu.

Słowa Prezydenta Bieruta, wygłoszone na VII Plenum KC PZPR w odniesieniu do inteligencji technicznej, zawierają w sobie treść, którą objąć należy całą naszą inteligencję po to **„aby dla całej naszej inteligencji stworzyć warunki i klimat sprzyjający najbardziej wydajnej i twórczej pracy"**. Nie po raz pierwszy Prezydent Bierut — nauczyciel i wychowawca mas pracujących dokonuje oceny roli inteligencji we wspólnej walce narodu o lepsze jutro, o pokój. Wypowiedzi jego posiadają doniosłe znaczenie: wskazują drogę do socjalizmu i zadania na najbliższą przyszłość. Słowa Prezydenta Bieruta wygłoszone na VII Plenum KC PZPR stanowią potwierdzenie procesu dalszego pogłębiania się tych wielkich przemian, jakie dokonały się wśród inteligencji pod wpływem historycznych wydarzeń w lipcu 1944 roku i realizacji haseł Manifestu PKWN na przestrzeni ostatnich lat.

„...Jest niewątpliwym faktem — powiedział Prezydent Bierut — **że wśród starej inteligencji technicznej rozwija się i pogłębia szereg pozytywnych procesów. Przeważająca większość tej inteligencji, która od początku zachowywała się lojalnie w stosunku do państwa ludowego, ale nie rozumiała jeszcze częstokroć nowej rzeczywistości, nowych problemów, nowych zadań, nowych metod pracy — teraz osiągnęła na tym polu wielkie postępy i sprzęgła się w większym stopniu i bardziej świadomie niż dotychczas z władzą ludową i socjalistycznym przemysłem"**.

*

RZUCENIE HASŁA zespolenia wszystkich zdrowych sił społeczeństwa w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni wpłynęło decydująco na przyśpieszenie procesu przemian dokonujących się również wśród tzw. starej inteligencji, której patriotyzm nie zawsze szedł dotychczas w parze z należytym zrozumieniem wymowy faktów politycznych.

Droga frontu narodowego, droga wysiłków i ofiarnej pracy dla Ojczyzny, stała się drogą wyjścia z impasu wewnętrznych szamotań dla tych odłamów starej inteligencji, które jak mówił w swym przemówieniu wygłoszonym na kwietniowym Zjeździe Krajowym Stronnictwa Demokratycznego Sekretarz Generalny CK SD Leon Chajn, **„dotąd nie umiały się zdobyć na aktywność w pracy dla potrzeb narodu, które nie wierzą w siły narodu, które nie potrafiły dokonać krytycznej rewizji swojej przedwojennej postawy ideologiczno-politycznej, które nie odnajdują swej wartości i trwają w sceptycyźmie wobec gigantycznych zamierzeń nowej Polski, wreszcie które godząc się z nową rzeczywistością nie wytrzymują ciśnienia rewolucji i popadają w stan bierności, czy też pod wpływem wrogiej propagandy w stan niezadowolenia i wrogości"**.

Ostatni okres, jaki upłynął od wysunięcia hasła frontu narodowego był dla całego społeczeństwa, a tym samym dla inteligencji okresem ogniowej próby. W ogniu patriotycznej walki wokół wielkiego dzieła pokojowego budownictwa wyzwoliły się pozytywne siły narodu, a jednocześnie ujawniły się i odosobniły nie tylko społecznie ale także wyobcowały się narodowo jednostki wrogie i zaprzedane imperialistom, jednostki dla których nie ma miejsca w narodzie budującym swe nowe życie i przekształcającym się w naród socjalistyczny.

W przemówieniu na VII Plenum KC PZPR Prezydent Bierut powiedział m. in.: **„...jest rzeczą niewątpliwą, że jest ona** (tj. inteligencja — przyp. redakcji) **bliżej nas, niż była do niedawna, że znamy ją i ona zna nas lepiej, niż do niedawna"**. Postępujący w oparciu o hasło frontu narodowego proces przekształcania się narodu w naród socjalistyczny znajdował swój zewnętrzny wyraz w coraz głębszym i powszechniejszym wiązaniu się ogółu inteligencji z robotnikami i chłopami pracującymi w rozwiązywaniu zagadnień posiadających pierwszoplanowe znaczenie dla naszej gospodarki narodowej, dla tempa i rozmiarów dokonujących się przemian. Proces ten w ostatnim okresie przeszedł olbrzymią drogę od sporadycznych rozmów profesorów z chłopami o najlepszych metodach sadzenia buraków do stałej i zorganizowanej, opartej na głębokim zrozumieniu społecznego i politycznego sensu współpracy inteligencji z klasą robotniczą i masami pracującego chłopstwa w walce o zadania planu.

*

ROSNĄCY WKŁAD inteligencji do wspólnego dzieła narodowego odbywać się mógł i narastać jedynie na bazie pogłębiających się przemian w psychice ogółu inteligencji, na drodze walki z przeżytkami i balastem pozostałym po latach deformacji psychicznej w warunkach ustroju kapitalistycznego w okresie międzywojennym.

W pracy i walce dnia codziennego załamywały się nawyki umysłowości mieszczańskiej, wrodzona skłonność do łatwego, niesocjalistycznego życia, gaszącego entuzjazm i rodzącego zmęczenie i oportunizm. Ustępowały one coraz bardziej miejsca twardemu wysiłkowi w pokonywaniu trudności, jakie istnieją w życiu i pracy każdego człowieka w warunkach budownictwa nowego ustroju.

Na bazie tych przemian w psychice starej inteligencji rosło zrozumienie znaczenia przodującej roli klasy robotniczej w walce narodu. Rosło zrozumienie faktu, iż droga rozwoju, na którą wkroczył naród polski — a nie dzień wczorajszy, kiedy to w atmosferze ucisku i grzebania najżywotniejszych interesów narodu przyjeżdżali do Polski po dywidendy przedstawiciele 102 międzynarodowych karteli — jest jedynie słuszną drogą, odpowiadającą interesom społecznym i narodowym inteligencji, że w wyniku zmian, jakie się w naszym narodzie dokonały, interes klasy robotniczej jest interesem ogólnonarodowym.

W obliczu zadań, nakreślonych przez Prezydenta Bieruta oraz wypływających z perspektyw, które wskazuje nasza Konstytucja — pogłębiająca się świadomość wielkich prawd naszych czasów nakłada na ogół inteligencji obowiązek jeszcze ofiarniejszego zwiększenia jej wkładu w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni. (om)

Krajowa narada aktywu gospodarczego spółdzielczości inwalidzkiej

W Bydgoszczy odbyła się ogólnokrajowa narada spółdzielczości inwalidzkiej.

Naradę zwołano celem omówienia i przedyskutowania wytycznych VII Plenum KC PZPR i związanych z nim zagadnień dla spółdzielczości inwalidzkiej.

Prezes Klajn, oświadczył w referacie zasadniczym m. in., że analizując wykonawstwo planu produkcyjnego w II kwartale w spółdzielczości inwalidzkiej stwierdzono, iż w niektórych oddziałach wykonawstwo planów produkcyjnych spada, a powodem to fakty wyrażające się zdemobilizowaniem aktywu w terenie.

Prezes Centrali w toku swego referatu podkreślił, iż należy bezwzględnie przysposobić w większym niż dotychczas stopniu inwalidów ciężkoposzkodowanych do pracy. Współzawodnictwo pozostawia również wiele do życzenia. Stępiona czujność wobec wroga klasowego spowodowała załamania na takim czy innym odcinku życia gospodarczego.

Dlatego też VII Plenum KC winno być przełomem w pracy kierownictwa niektórych spółdzielni czy oddziałów CSI nad zmobilizowaniem całej załogi przy wykonawstwie planu produkcyjnego w drugim półroczu.

Na salę obrad przybyła trzyosobowa delegacja ociemniałych ze spółdzielni „Gryf" w Bydgoszczy. Ociemniali złożyli meldunek wykonania planu za ub. miesiąc, zobowiązując się w imieniu całej załogi do końca bież. miesiąca wykonać dodatkową produkcję wartości 80.000 zł. Z niemniej serdecznym przyjęciem zebranych spotkała się depesza ze spółdzielni ociemniałych byłych żołnierzy w Warszawie.

Kierownicy poszczególnych działów zreferowali sytuację na poszczególnych odcinkach w terenie, po linii planowania, płacy, produkcji, oszczędzania norm surowcowych, inwestycji, księgowości, kontroli wewnętrznej, zaopatrzenia i zbytu, zawierania umów, produktywizacji inwalidów i organizacji. Referenci m. in. wskazywali na braki i niedociągnięcia jaskrawo występujące w terenie, podając jednocześnie właściwy kierunek postępowania.

Za wyniki osiągnięte w I półroczu wyrażające się wykonaniem planów produkcyjnych aparat kierowniczy 12 Oddziałów CSI otrzymał nagrody pieniężne wynoszące od 300—1.500 zł na każdą osobę. Oto oddziały, które zostały wyróżnione: Wrocław, Katowice, Warszawa — miasto, Łódź — miasto, Łódź — woj., Gdańsk, Rzeszów, Poznań, Białystok, Opole, Kielce i Zielona Góra. Również za współzawodnictwo niektóre oddziały nagrodzono kwotą pieniężną. Srebrnymi Krzyżami Zasługi z okazji 8-ej rocznicy PKWN zostali odznaczeni:

Jan Bakowicz ze spółdzielni „Współpraca" w Bydgoszczy i Marian Przybylak i Sylwester Korzeniowski z spółdzielni ociemniałych w Poznaniu. Henryka Rogalskiego — prezesa spółdzielni w Mławie i Bolesława Trzcińskiego z spółdzielni inwalidzkiej w Malborku odznaczono brązowymi Krzyżami Zasługi.

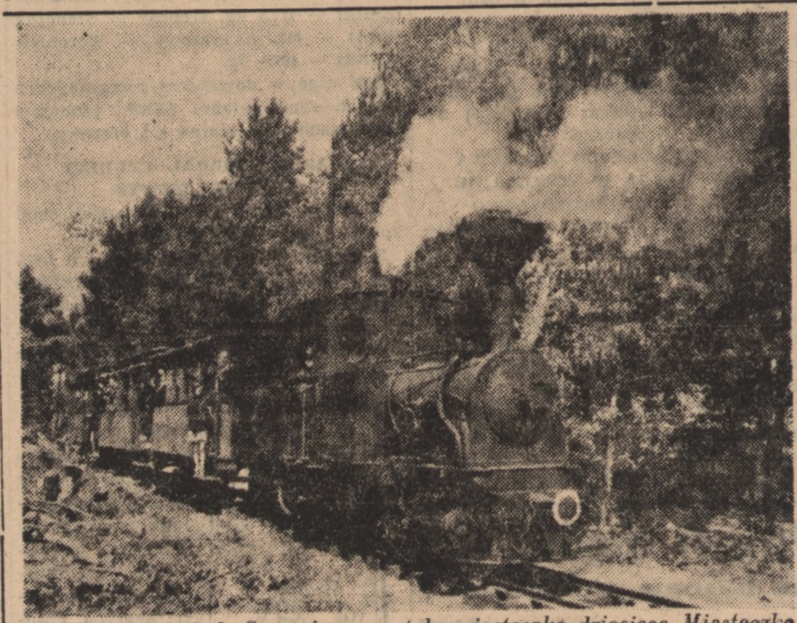
W dyskusji zabierało głos 14 uczestników. Dyskutanci stwierdzili, m. in. iż analiza Centrali szła po właściwej linii i wykonawstwo planu rocznego jest możliwe, o ile nie popełni się błędów, które występowały w niektórych oddziałach w pierwszym półroczu.

Podsumowania dyskusji dokonał prezes Klajn, który ocenił naradę krajową jako pozytywną i stwierdził, iż nie powinno być żadnego oddziału CSI, który rocznego planu nie wykonał, tym więcej iż zaopatrzenie w surowce nie nastręcza trudności, gdyż Państwo Ludowe spółdzielczość inwalidzką stawia na pierwszym planie przed innymi pionami spółdzielczości pracy. Dalej apelował do aktywu, ażeby z całą skrupulatnością śledzić wykonawstwo zobowiązań PKWN.

W wyniku całodziennych obrad uchwalono rezolucję, w której zebrani zobowiązują się m. in.: w pełni wykonać podjęte zobowiązania w ramach Czynu Lipcowego, utrwalić dotychczasowe osiągnięcia i rozszerzyć socjalistyczne współzawodnictwo zobowiązaniowe o tytuł przodującej spółdzielni w oddziale. Zebrany aktyw podejmuje zobowiązanie współzawodnictwa między Oddziałami CSI, wzmagając walkę o sztandar przechodni Zarządu CSI (w chwili obecnej znajduje się w Bydgoszczy).

Na zakończenie zespół artystyczny ociemniałych spółdzielni „Gryf" wykonał wiązankę pieśni masowych przy akompaniamencie własnej orkiestry.

Po obradach inwalidzi odbyli podróż parostatkiem do Brdyujścia. (S.)



W Podgrodziu koło Szczecina powstało miasteczko dziecięce. Miasteczko dzieli się na cztery dzielnice, w których władze sprawują rady dziecięce na wzór Rad Narodowych.

W miasteczku czynna jest kolejka wąskotorowa obsługiwana przez dzieci. Funkcje porządkowe, regulowanie ruchem sprawują dzieci z milicji miasteczkowej. W miasteczku znajduje się również kino, teatr i park zabaw.

Na zdjęciu: Kolejka dziecięca na trasie. (CAF — fot. Tymiński)

Miasteczko dziecięce otwarto uroczyście w Podgrodziu

W dniu 27 bm. 1952 r. zostało uroczyście oddane do użytku miasteczko dziecięce w Podgrodziu nad Zalewem Szczecińskim. Był to radosny dzień dla ponad tysiąca dzieci z całego kraju — które mieszkają od kilkunastu dni w miasteczku. Od wczesnych godzin porannych zjeżdżały tu delegacje robotnicze, chłopskie i młodzieżowe, aby razem z przodownikami nauki i pracy społecznej, bawiącymi w pięknym miasteczku obchodzić dzień jego oficjalnego otwarcia.

Na tle pięknej panoramy lasów, okalających miasteczko radości, łopocza białoczerwone, czerwone i niebieskie flagi. Olbrzymich rozmiarów portrety najlepszych przyjaciół dzieci Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta dominują nad miasteczkiem. Każdy domek, świetlica, kino, i dworzec kolejowy są odświętnie przybrane. Na wielkim stadionie sportowym utworzyły ogromny czworobok dzieci — pierwsi mieszkańcy miasteczka.

Powitał gospodarzy i przybyłych gości ob. Niemiec, prezes Zarządu Głównego Zw. Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych, których staraniem urządzone zostało miasteczko.

Witany burzliwymi oklaskami zabrał głos Minister Przemysłu Drobnego — Żebrowski.

„Życzę wam — powiedział m. in. Minister Żebrowski — abyście idąc za przykładem radzieckich pionierów z „Arteku" zamienili Podgrodzie w miasteczko najlepszych przodowników nauki i pracy społecznej, abyście nabierali tu nowych sił, energii i zdrowia do dalszej pracy dla pięknej przyszłości naszej umiłowanej Ojczyzny".

Gdy Minister Żebrowski kończy swe przemówienie okrzykiem na cześć Prezydenta Bieruta, tysiąc młodych głosów długo powtarza imię swego wielkiego Nauczyciela i Opiekuna.

W imieniu Ministerstwa Oświaty najserdeczniejsze życzenia złożyła mieszkańcom Podgrodzia wiceminister oświaty — Dembińska.

Gorąco i serdecznie powitał dzieci I sekretarz KW PZPR Jabłoński.

„Stalin — Bierut — Pokój" — długo skandują dzieci i tłumnie zgromadzona publiczność.

Po powitaniu mieszkańców przez przewodniczącego Prezydium Woj. Rady Narodowej — Nowaka, odczytaniu listu nadesłanego przez prezesa Naczelnej Rady Spółdzielczej Kołodziejskiego, przodownik pracy Ostrowski złożył meldunek o zakończeniu pierwszego etapu budowy dziecięcego miasteczka.

Głos zabrał 13-letni Wacław Prestel — przewodniczący dziecięcej miejskiej rady narodowej w Podgrodziu, przybyły tu z Nowego Miasta w woj. olsztyńskim.

„Jesteśmy szczęśliwi, że tutaj w Podgrodziu, obok radości doskonałych warunków wczasowych możemy brać udział w samodzielnym kierowaniu życiem miasteczka. Dołożymy wszelkich sił, aby swą pracą w szkole i organizacji harcerskiej, budować lepsze jutro i pokój na świecie.

Razem z dziećmi Związku Radzieckiego, dziećmi walczącej Korei i wszystkimi dziećmi całego świata, gorąco pragniemy pokoju, chcemy przyczynić się do jego utrwalenia.

Z nową siłą grzmią owacje na cześć Prezydenta Bieruta. Następuje chwila uroczystego apelu. Przewodniczący dzielnicowych rad narodowych składają meldunki przewodniczącemu MRN — Prestelowi, a ten z kolei składa uroczysty raport Ministrowi Żebrowskiemu. Rozlega się hejnał. Na masztach wykwitają flagi narodowe. Płyną dźwięki hymnu narodowego. Po chwili rozpoczyna się defilada młodych mieszkańców miasteczka.

Idą chorążowie ze sztandarami. Za nimi grupy najmłodszych sportowców.

Wielki portret Generalissimusa Stalina niesiony na przedzie otwiera przemarsz oddziałów. Powiewają na wietrze flagi czerwone, białoczerwone i niebieskie. Dzieci manifestują swoje umiłowanie pokoju. Burzliwe oklaski wywołuje przemarsz umundurowanych oddziałów kolejarzy, pocztowców oraz strażaków jadących na własnym samochodzie strażackim. W tym samym czasie wzdłuż toru kolejowego wolno sunie własna kolejka dziecięca — chluba „polskiego Arteku".

Piękny barwny i radosny pochód zamyka grupa najmłodszych kolarzy, jadących na umajonych nowiutkich rowerach.

Wręczenie odznaczeń państwowych zasłużonym pracownikom kultury i sztuki

W sali konferencyjnej Ministerstwa Kultury i Sztuki odbyła się uroczystość dekorowania zasłużonych artystów, pedagogów i działaczy kultury odznaczeniami państwowymi, nadanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek ministra Kultury i Sztuki z okazji uchwalenia Konstytucji w dniu Święta Narodowego 22 Lipca.

Przystępując do aktu dekoracji, minister Kultury i Sztuki Dybowski, zwracając się do odznaczonych, powiedział m. in.:

„Odznaczenia Wasze związane będą na zawsze w Waszej pamięci i uczuciach z dniem, w którym Sejm Ustawodawczy uchwalił Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, z dniem, w którym fala młodości Zlotu ogarnęła miasto bohaterskich tradycji narodu polskiego — Warszawę, z dniem, w którym młodzież złożyła ślubowanie na Konstytucję.

Artykuł 64 Konstytucji mówi: „Polska Rzeczpospolita Ludowa troszczy się o rozwój literatury i sztuki, wyrażających potrzeby i dążenia narodu, odpowiadających najlepszym postępowym tradycjom twórczości polskiej".

Wyrazem tej troski jest opieka jaką nasze ludowe państwo otacza naszą inteligencję twórczą — pracowników nauki, oświaty, literatury, sztuki, pionierów postępu technicznego, racjonalizatorów i wynalazców.

Lista odznaczonyeh obejmuje następujące nazwiska:

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (pośmiertnie) **Tadeusz Breyer** — art. rzeźbiarz.

SZTANDAR PRACY II KLASY:

Kazimierz Dejmek — reżyser, **Zdzisław Kępiński** — historyk sztuki, **Gustaw Morcinek** — literat, **Jerzy Putrament** — literat.

KRZYŻ OFICERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI:

Erwin Axer — reżyser, **Kazimierz Brandys** — literat, **Tadeusz Białoszczyński** — aktor, **Gustaw Buszyński** — aktor, **Seweryna Broniszówna** — aktorka, **Tadeusz Cieślewski** — grafik, **Eugeniusz Eibisch** — art. malarz, **Irena Eichlerówna** — aktorka, **Zofia Jaroszeswka** — aktorka, **Leokadia Leszczyńska - Pancewicz** — aktorka, **Edmund Osmańczyk** — publicysta, **Bolesław Rosłan** — aktor, **Antoni Słonimski** — literat, **Tadeusz Szeligowski** — kompozytor, **Karol Urbanowicz** — artysta opery, **Leon Wójcikowski** — choreograf, **Bolesław Wojtowicz** - kompozytor, **Stanisław Wiechowicz** — kompozytor, **Kazimierz Wyka** — profesor.

KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI:

Stefan Belina - Skupiewski — artysta opery, **Wiktor Bregy** — reżyser operowy, **Hewel Buzgan** — aktor, **Zdzisław Górzyński** — dyrygent, **Alfons Karny** — art. - rzeźbiarz, **Janusz Warmiński** — reżyser, **Zofia Lissa** — muzykolog, **Tadeusz Ochlewski** — muzykolog, **Kazimierz Malinowski** — historyk sztuki, **Janina Romanówna** — aktorka, **Stanisław Teisseyre** — art. malarz, **Stefan Wiechecki - Wiech** — literat, **Maria Wiłkomirska** — pianistka, **Jacek Woszczerowicz** — aktor, **Marian Wyrzykowski** — aktor.

Poza tym przyznanych zostało około 300 Złotych, Srebrnych i Brązowych Krzyżów Zasługi.

Piłkarze II Ligi rozpoczęli drugą rundę

I GRUPA

Gwardia Bydgoszcz — Gwardia Szczecin 3:2 (1:2); OWKS Bydgoszcz — Kolejarz Toruń 3:2 (1:0); Stal Gdańsk — Kolejarz Leszno 4:3 (2:3); Stal Poznań — Kolejarz Gdańsk 4:2 (1:2); Gwardia Słupsk — Kolejarz Bydgoszcz 1:2.

GRUPA I

	ilość gier	pkt.	st. br
1. OWKS Bydgoszcz	10	16	28:11
2. Stal Poznań	10	14	21:14
3. Gwardia Bydg.	10	13	20:16
4. Kolejarz Toruń	10	11	19:15
5. Kolejarz Bydg.	10	11	16:19
6. Kolejarz Leszno	10	10	18:18
7. Gwardia Słupsk	10	9	22:24
8. Stal Gdańsk	10	7	15:27
9. Gwardia Szczecin	10	5	13:18
10. Kolejarz Gdańsk	10	4	18:28

II GRUPA

Spójnia Warszawa — Stal Starachowice 1:0 (0:0) Lotnik Warszawa — Włókniarz Chodaków 1:1 (0:0); Włókniarz Widzew — Gwardia Warszawa 1:5 (0:1); Gwardia Białystok — Włókniarz Radom 6:0 (3:0).

GRUPA II

1. Gwardia Warszawa	10	17	39:9
2. Lotnik Warszawa	10	14	27:13
3. Widzew Łódź	10	13	12:12
4. Spójnia Warszawa	10	11	13:13
5. Kolejarz Olsztyn	9	9	15:17
6. Stal Starachowice	10	8	15:15
7. Włókniarz Chodaków	10	7	16:19
8. Włókniarz Radom	10	7	11:28
9. Spójnia Tomaszów	9	6	12:20
10. Gwardia Białystok	10	6	11:25

III GRUPA

Górnik Wałbrzych — Stal Wrocław 4:0 (4:0); Górnik Knurów — Stal Lipiny 3:0 (2:0); Górnik Bytom — Górnik Radzionków 2:2 (0:2); Stal Sosnowiec — Górnik Zabrze 0:0; Stal Zielona Góra — Budowlani Opole 0:5 (0:4).

GRUPA III

1. Budowlani Opole	10	16	29:8
2. Górnik Wałbrzych	10	14	24:15
3. Stal Sosnowiec	10	13	16:23
4. Górnik Radzionków	10	12	24:15
5. Górnik Zabrze	10	11	20:10
6. Górnik Knurów	10	9	18:13
7. Górnik Bytom	10	9	15:13
8. Stal Wrocław	10	9	14:27
9. Stal Lipiny	10	5	6:20
10. Stal Zielona Góra	10	2	5:36

IV GRUPA

Gwardia Kielce — Ogniwo Tarnów 2:0 1:0; Włókniarz Kraków — Ogniwo Częstochowa 6:2 (4:0); Włókniarz Krosno — Gwardia Lublin 2:0 (2:0); OWKS Lublin — Stal Nowa Huta 2:0 (1:0); Włókniarz Chełmek — Budowlani Przemyśl 2:1 (1:1).

GRUPA IV

1. Włókniarz Kraków	10	16	25:7
2. Ogniwo Tarnów	10	15	14:8
3. Gwardia Lublin	10	10	12:18
4. Gwardia Kielce	10	10	17:16
5. OWKS Lublin	10	9	15:12
6. Włókniarz Krosno	10	9	15:13
7. Ogniwo Częstochowa	10	8	13:18
8. Włókniarz Chełmek	10	8	13:19
9. Stal Nowa Huta	10	8	13:22
10. Budowl. Przemyśl	10	7	9:19

Na towarzyskiej murawie

Kolejarz Olsztyn - Kol. Poznań 4:3

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim I-ligowy Kolejarz Poznań poniósł w Olsztynie niespodziewaną porażkę przegrywając z Kolejarzem Olsztyn 3:4 (2:3).

Bud. Chorz. - Kolejarz Warsz. 6:2

Na nowoodbudowanym stadionie Kolejarza odbyło się w niedzielę w obecności 2 tys. widzów towarzyskie spotkanie piłkarskie, pomiędzy I-ligowymi drużynami Budowlanych Chorzów i Kolejarzy Warszawa. Mecz zakończył się zwycięstwem Chorzowian w stosunku 6:2 (2:0).

Uroczyste otwarcie tenisowych mistrzostw Polski



Na nowowybudowanym korcie Łódzkiego „Włókniarza", mogącym pomieścić ponad 2 tys. widzów, odbyło się uroczyste otwarcie Tenisowych Mistrzostw Polski na rok 1952.

Do zgromadzonych tenisistów i tenisistek krótkie przemówienie wygłosił przewodniczący Sekcji Tenisa GKKF inż. Olszowski, po czym mistrz sportu Hebda przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnął flagę państwową na maszt.

Pierwsze spotkanie na korcie centralnym rozegrali w grze pojedyńczej — Kwiatek (CWKS) z mistrzem Łodzi Borowczakiem (Włókniarz). Pierwsze dwa sety wygrał niespodziewanie Borowczak 6:2, 7:5, lecz w następnych Kwiatek grał dużo równiej i ostatecznie wygrał spotkanie w stosunku 2:6, 5:7, 6:4, 6:1, 6:3. Kwiatek zmierzy się w następnej rundzie z Piątkiem.

Pozostałe gry przedpołudniowe dały następujące rezultaty. Zalewski — (AZS Lublin) pokonał Mierge (Stal) 7:5, 6:1, 6:1, zaś Masarek (Górnik) wygrał z Pelczyńskim (OWKS Lublin) 6:2, 6:3, 7:5. Ostaszewska (CWKS) zwyciężyła Dalkowską (Gwardia) 6:0, 6:1.

ILUSTROWANY KURIER SPORTOWY

WSPANIAŁE SUKCESY ZAWODNIKÓW ZSRR na XV igrzyskach olimpijskich

W niedzielę zakończył się w Helsinkach 4-dniowy turniej zapaśniczy w stylu klasycznym. Wspaniały sukces odnieśli reprezentanci ZSRR, zdobywając 4 złote medale, 2 srebrne i 2 brązowe. Zapaśnicy radzieccy we wszystkich 8 wagach zakwalifikowali się do walk finałowych. W 7 wagach (z wyjątkiem półśredniej) reprezentanci ZSRR zdobyli jeden z trzech medali Olimpijskich.

WYNIKI OSTATECZNEJ KLASYFIKACJI FINAŁÓW



W. musza: 1) Gurewicz (ZSRR), 2) Fabia (Wł.), 3) Honkala (Fin.).

W. kogucia: 1) Hodos (Węg.), 2) Chihab (Liban), 3) Terian (ZSRR).

W. piórkowa: 1) Punkin (ZSRR) ,2) Polyak (Węg.), 3) Rashed (Egipt).

W. lekka: 1) Safin (ZSRR), 2) Freij (Szwecja), 3) Atanasow (CSR).

W. półśrednia: 1) Silvasi (Węg.), 2) Andersson (Szwecja), 3) Taka (Liban).

W. średnia: 1) Groenberg (Szwecja), 2) Ranhala (Fin.), 3) Bielow (ZSRR).

W. półciężka: 1) Groendahl (Fin.), 2) Czikladze (ZSRR), 3) Nilsen (Szwecja)

W. ciężka: 1) Kotkas (ZSRR), 2) Ruzicka (CSR), 3) Rovanen (Fin.).

BOGDANOW (ZSRR) ZDOBYWA ZŁOTY MEDAL W STRZELANIU Z KARABINU DOWOLNEGO

W niedzielę zakończone zostało strzelanie z karabinu dowolnego na 300 m. Z trzech postaw po 40 strzałów.

Konkurencja ta przyniosła piękny sukces strzelcom radzieckim, którzy zdobyli złoty i brązowy medal. Zwycięzca Bogdanow ustanowił nowy rekord olimpijski lepszy o 2 pkt. od dawnego.

Bogdanow (ZSRR) 1120 pkt. na 1200 możliwych (stojąc — 359, klęcząc — 376, leżąc — 388).

2) Burchler (Szwajcaria) 1120 pkt. (350 + 381 + 389), 3) Weinstein (ZSRR) 1109 pkt. (355 + 376 + 378), 4) Hoilstein (Szwecja) 1108 pkt., 5) Ylonen (Finlandia) 1107 pkt., 6) Sandager (USA) 1104 pkt.

TRZECI ZŁOTY MEDAL ZDOBYWAJĄ SZTANGIŚCI RADZIECCY

W trzecim dniu zawodów w podnoszeniu ciężarów rozegrano trójbój w wagach średniej i półciężkiej.

W średniej pierwsze miejsce zajął George (USA) — 400 kg (rekord olimpijski), 2) Gratton (Kan.) — 390 kg, 3) Kim (Korea) — 382,5 kg.

Nowy sukces odnieśli sztangiści radzieccy w wadze półciężkiej, zdobywając dwa medale. Złoty medal zdobył Łomakin (ZSRR) — 417,5 kg, srebrny — Stańczyk (USA) — 415, a brązowy — Worobjew (ZSRR) — 407,5 kg.

Tak więc w dotychczas rozegranych 5 wagach reprezentanci ZSRR zdobyli 3 złote medale, 2 srebrne i 1 brązowy.

BRĄZOWY MEDAL CZUDINY W SKOKU WZWYŻ

W finale skoku wzwyż w konkurencji kobiet wyniki były następujące:

1) Brandt (Afr. Poł.) — 167 m, 2) Lerwill (Ang.) — 1,65 m, 3) Czudina (ZSRR) — 1,63 m. 4) Hopkins (Ang.) — 1,58 m. 5) Modrachova (CSR), 158 m, 6) Schenk (Austria) — 1,58 m, 7) Kosowa (ZSRR) — 1,58 m.

ZSRR I BUŁGARIA W PÓŁFINAŁACH KOSZYKÓWKI



Niedzielne spotkania eliminacyjne w koszykówce wyłoniły już półfinalistów turnieju. Są to : Urugwaj, USA, Bułgaria, ZSRR, Argentyna, Brazylia, Francja, i Chile.

W grupie I odpadły Węgry i CSR. Węgrzy przegrali wszystkie trzy spotkania z USA, Urugwajem i w niedzielę z CSR 39:61 (33:34). Czechosłowacy pokonali tylko Węgrów.

ZSRR odniósł w II grupie trzy zwycięstwa, w ostatnim meczu reprezentanci ZSRR pokonali Meksyk 71:62 (38:29). Bułgarzy wygrali w niedzielę po ciężkiej walce z Finlandią 65:64 (31:30), zapewniając sobie miejsce w półfinale.

W grupie III do półfinałów weszły: Argentyna i Brazylia po zwycięstwie nad Filipinami i Kanadą.

Z grupy IV odpadły po dwóch porażkach Egipt i Kuba. W niedzielę Francja pokonała Chile 52:43 (25:17), a Egipt wygrał z Kubą 66:55 (35:28).

Mecze półfinałowe odbędą się w dwóch grupach po 4 zespoły.

LOSOWANIE PÓŁFINAŁÓW KOSZYKÓWKI

W wyniku losowania półfinałów w koszykówce 8 drużyn podzielono na dwie następujące grupy:

Grupa I: Bułgaria, Francja, Argentyna, Urugwaj.

Grupa II: ZSRR, USA, Brazylia, Chile.

TRZECI ZŁOTY MEDAL

Emil Zatopek dokonał w Helsinkach wyczynu rzadko notowanego w historii igrzysk olimpijskich, zdobywając trzy złote medale. Do dwóch poprzednich zwycięstw na 5 i 10 km, dorzucił on w niedzielę jeszcze trzecie, niezwykle cenne zwycięstwo, wygrywając maraton.

Wyniki maratonu:

1) Zatopek (CSR) — 2:23,03,2 godz. 2) Corno (Arg.) — 2:25,35; 3) Jansson (Szwecja — 2:26,07; 4) Choi (Korea) — 2:26,36; 5) Karvonen (Finl.) — 2:26,41; 6) Cabrera (Argent.) — 2:26,42,4; 7) Dobronyi (Węgry — 2:26,42,4; 8) Puolakka (Finl.) — 2:29,35; 9) Iden (Ang.) — 2:30,42; 10) Hayward (Afr.) Poł.) — 2:31,50,2.

REKORDY ŚWIATA W SZTAFETACH

W półfinale sztafety 4×100 m, w konkurencji kobiet Australia pobiła rekord świata wynikiem 46,1 sek. W finale USA i Niemcy Zach. osiągnęły czas 45,9, bijąc znowu rekord świata.

W finale faworytem była Australia, jednak zajęła dopiero 5 miejsce, wskutek fatalnej zmiany z winy Jackson.

Wyniki finału: 1) USA — 45,9, (rekord świata), 2) Niemcy Zach. — ten sam czas, 3) Anglia — 46,2, 4) ZSRR — 46,3, 5) Australia — 46,6, 6) Holandia — 47,8.

Wyniki sztafety 4×100 m w konkurencji mężczyzn:

FINAŁ: 1) USA — Smith, Dillard, Remigino, Stanfield — 40,1 sek, 2) ZSRR — Tokarew, Kalajew, Sanadze, Sucharew — 40,3 sek. rekord ZSRR (poprzedni wynosił 40,9), 3) Węgry — Zarandi, Varredi, Csanyi, Goldovanyi) — 40,5 sek., 4) Anglia — 40,6 sek. 5) Francja — 40,9 sek. 6) CSR — 41,2 sek.

W finale sztafety 4×400 m Jamajka pobiła rekord świata wspaniałym wynikiem 3.03,9. Czasy poszczególnych zawodników były następujące: Wint — 46,8, Laing — 46,8, Mac Kenley — 45,1, Rhoden — 45,2.

Wyniki finału:

1) Jamajka — 3.03,9 — rek. świata, 2) USA — 3.04,0, 3) Niemcy Zach. — 3.06,3, 4) Kanada — 3.09,3, 5) Anglia — 3.10,0, 6) Francja — 3.10,1.

SCHOLES (USA) MISTRZEM OLIMPIJSKIM NA 100 M ST. DOW.



Finał w konkurencji pływackiej 100 m st. dow. mężczyzn zakończył się zwycięstwem Scholesa (USA), który po zaciętej walce pokonał na finiszu Japończyka Suzuki. Obaj prowadzili przez cały czas i byli wyraźnie szybsi od pozostałych.

Wyniki: 1) Scholes (USA) — 57,4 sek. 2) Suzuki (Jap.) — 57,4 sek., 3) Larsson (Szwecja) — 58,2, 4) Goto (Jap.) — 58,5, 5) Kadas (Węgry) — 58,6, 6) Aubrey (Austr). — 58,7.

KAJAKI

Jedynki — kanadyjki (10.000 m):

1) Harens (USA) — 57.41,1, 2) Novak (Węgry) — 57.49,3, 3) Indra (CSR) 57.53,1, 4) Saclund (Szwecja) — 59.02,8, 5) Lane (Kan.) — 59.26,4, 6) Faderstroem (Finl.) — 59.45,9.

Dwójki — kanadyjki (10.000 m):

1) Francja — 54.08,3, 2) Kanada — 54.09,9 3) Niemcy Zach. — 54.28,1, 4) ZSRR — 54.34,6, 5) USA — 54.35,5 6) CSR — 55.10,9.

Dwójki — kajaki (10.000 m):

1) Finlandia — 44.21,3, 2) Szwecja — 44.21,7, 3) Węgry — 44.26,6, 4) Austria — 44.29,1, 5) Norwegia — 45.04,7, 6) Niemcy Zach. — 45.15,2.

ELIMINACJE W PIŁCE WODNEJ

W dalszym ciągu eliminacji w piłce wodnej uzyskano następujące wyniki:

I runda

Grupa I: Włochy — Austria 8:1, USA — Anglia 8:3.

Grupa II: Węgry — ZSRR 5:3 (1:2), Egipt — Niemcy Zach. 5:2.

Grupa III: Jugosławia — Argentyna 9:1.

Grupa IV: Hiszpania — Płd. Afryka 3:1.

SZWED MIKAELSSON BIJE REKORD OLIMPIJSKI W CHODZIE NA 10.000 m

W chodzie na 10.000 m Szwed Mikaelsson ustanowił rekord olimpijski, wynikiem 45:02,8. Dwaj następni na mecie Schwab (Szwajc.) i Junk (ZSRR) osiągnęli czas 45:41,0. O kolejności zdecydowało zdjęcie fotograficzne.

Wyniki finału: 1) Mikaelsson (Szwecja) — 45:02,8 min., 2) Schwab (Szwajc.) — 45:41,0 min, 3) Junk (ZSRR) — ten sam czas, 4) Chevalier (Fr.) — 45:50,4, 5) Coleman (Ang.) — 46:06,8, 6) Jarmycz (ZSRR) — 46:06,0, 7) Maggi (Fr.), 8) Fait (Wł.)

Pływacy Węgier i NRD na basenie w Bielsku



Pływacy Węgier i NRD, którzy przybyli do Polski z okazji Zlotu, startowali po raz drugi w ub. niedzielę w Bielsku.

Niespodzianką zawodów było zwycięstwo Jaśkiewicza nad doskonałym pływakiem węgierskim — Tumpkiem na 100 m grzbiet.

Mężczyźni: 100 m dow. 1) Zoltan (Węgry) 1:01,2, 2) Mroczkowski 1:01,4; 200 m klas. 1) Kuklok 2:48,1; 100 m mot. 1) Tumpek (Węgry) 1:12,4; 100 m grzbiet. 1) Jaśkiewicz 1:12,0; 2) Tumpek (Węgry) 1:13,0; 200 m dow. 1) Zahorsky (Węgry) 2:18,6, 2) Gerhard (NRD) 2:19,9.

Kobiety: 100 m dow. 1) M. Garay (Węgry) 1:15,0; 400 m dow. 1) Sobo (Węgry) 5:41,0; 100 m wznak 1) B. Szekely (Węgry) 1:2?,0, 2) Kirchner (Polska) 1:25,0; 200 m mot. 1) Schane (NRD) 3:14,2, 2) Sobe (Węgry) 3:16,6; 200 m klas. 1) Schane (NRD) 3:12,0, 2) Dobranowska (Polska 3:13,3.

Drążkowski najlepszy na torze szczecińskim

W Szczecinie odbył się 27 bm. wyścig kolarski na torze na dystansie 60 km, z udziałem 15 czołowych kolarzy Polski. Po bardzo emocjonującym przebiegu pierwsze miejsce zdobył Drążkowski, który uzyskał, 10 punktów i czas 1:32,5. Dalsze miejsca zajęli Wójcik, Hadasik (obaj CWKS), Przezdomski (Ogniwo) i Królak (CWKS).

Włochy - Belgia 1:1 w finale pucharu Davisa

W finałowych rozgrywkach o puchar Davisa strefy europejskiej między Belgią i Włochami Brichant (B) pokonał Del Bello (Wł.) 5:7, 6:1, 7:5, 0:6, 6:4.

Drugie spotkanie Gordini (Wł.) — Washer (B) przerwano z powodu ciemności przy stanie 8:6, 6:1, 3:6, 1:1.

*

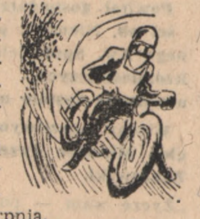
W finale rozegranego w Mediolanie między Włochami i Belgią strefy europejskiej Pucharu Davisa, Włochy—Belgia dokończono przerwane z powodu ciemności spotkanie Gardini (Wł.) — Washer (B), które zakończyło się zwycięstwem Włocha 8:6, 6:1, 3:6, 2:6, 6:4.

Spotkanie w grze podwójnej Brichant, Washer (B) — Cucelli, Del Bello (Wł.) zostało odłożone na dzień następny. Stan meczu brzmi: 1:1.

*

W eliminacyjnych rozgrywkach o puchar Davisa strefy amerykańskiej USA prowadzą z Japonią 3:0. W półfinale USA grać będzie z Kubą.

Czesi i Węgrzy startują w »Grand Prix Polski«



Do sekretariatu ZS „Gwardia" Poznań wpłynęły pierwsze zgłoszenia zawodników zagranicznych do tegorocznego wyścigu motocyklowego o „Grand Prix Polski, który odbędzie się w Poznaniu w dniu 3 sierpnia.

Pierwsi zgłosili się Czechosłowacy w liczbie 7 zawodników, a mianowicie: F. Bartos, G. Havel, którzy startować będą w kategorii 350 ccm. O. Bartos startować będzie w 250 i 125 ccm, V. Markvart weźmie udział w wyścigu maszyn do 125 ccm, M. Salsky zaś w kategorii 250 ccm. W wyścigu najcięższych maszyn do 500 ccm startować będą J. Novotny i W. Stajner.

Wpłynęło również zgłoszenie zawodników węgierskich, jednak jeszcze bez imiennego składu.

Do Poznania przybyła już pierwsza grupa zawodników polskich—St. Brun i Jankowski oraz mechan. Grochowski i Wolski. Brun zgłoszony jest do trzech biegów. Startować on będzie w kategorii do 250 ccm na Parilli, w klasie do 300 ccm na Nortonie oraz w klasie 500 ccm na Nortonie 350.

Wyporek z warszawskiego Ogniwa startować będzie w dwóch kategoriach — w klasie do 250 ccm na NSU i w klasie do 350 ccm na Nortonie z wyścigowym silnikiem NSU.

Teodor Kocerka o swoim sukcesie

„Zdobyłem medal olimpijski w wioślarstwie, kontynuując w ten sposób tradycje olimpijskie wioślarstwa polskiego.

Dużo zawdzięczam swym starszym kolegom Ormanowskiemu, Ślązakowi, Brzezińskiemu, Ciesielskiemu i Vereyowi oraz memu zrzeszeniu AZS".

Nasz medalista zachwycony jest atmosferą, w jakiej odbywały się konkurencje wioślarskie.

„W większości zawodnicy byli niesłychanie koleżeńscy i to nie tylko wioślarze radzieccy i krajów demokracji ludowej, ale i również zawodnicy z krajów kapitalistycznych. Wymowny jest fakt, że ósemka radziecka zawarła serdeczną przyjaźń z ósemką USA. Amerykanie byli w Otanieni na śniadaniu u zawodników radzieckich. Ja zaprzyjaźniłem się z Australijczykiem Woodem.



Gdyby współpraca między narodami, przyjaźń i pokój zależały od młodzieży, gdyby imperialistyczni politycy i podżegacze wojenni nie okłamywali młodzieży, na pewno nigdy nie byłoby wojny. Świadczy o tym serdeczna, braterska atmosfera między młodzieżą różnych narodów, jaka panuje na XV Igrzyskach Olimpijskich" — kończy Kocerka.

Bendkowski i Serkiz mistrzami Polski w 5-boju i 3-boju



Rozegrane w Grudziądzu 27 bm lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w pięcioboju mężczyzn zakończyły się zwycięstwem Bendkowskiego Włókniarz Sosnowiec, który wynikiem 3200 pkt. ustanowił nowy rekord Polski.

W poszczególnych konkurencjach uzyskał on następujące wyniki:

100 m — 11,8; skok w dal — 6,41 m; pchnięcie kulą — 11,93 m; skok wzwyż — 1,64 m; 400 m — 53,2 sek.

W trójboju kobiet: zwyciężyła Serkiz Włókniarz Zielona Góra — 1592 pkt.

W poszczególnych konkurencjach uzyskała ona następujące wyniki:

100 m — 13,8 sek; skok w dal — 4,83 m; pchnięcie kulą — 11,32 m; co jest nowym rekordem Polski juniorek.

A. Flinik w reprezentacji Europy w hokeju na trawie

Najstarszy z trzech braci Fliników, reprezentantów Polski w hokeju na trawie — lewoskrzydłowy Alfons Flinik został wyznaczony do reprezentacji Europy na mecz z Indiami, który odbędzie się 3 sierpnia w Amsterdamie.

25 letni A. Flinik gra w hokeja od 1945 r. Brał on udział we wszystkich międzynarodowych meczach. M. in. z Czechosłowacją i NRD. Jest on najszybszym lewoskrzydłowym ze wszystkich europejskich drużyn startujących na Olimpiadzie.

Wiele nauczyliśmy się na Olimpiadzie — mówi A. Flinik— z zakresu techniki i taktyki gry.

Zapytany czemu polscy hokeiści zawdzięczają swoje sukcesy — Flinik odpowiada:

„Każdy z naszej drużyny świadomy jest wielkiego zaszczytu jakim jest reprezentowanie barw Polski Ludowej. Nie bez wpływu na nasze wyniki była przyjacielska atmosfera w jakiej toczyły się mecze ze Szwajcarią i Belgią. Szwajcarzy żywo interesowali się Polską. Zazdrościli nam warunków, w jakich rozwija się sport polski. Ich członkowie drużyny hokeja na trawie musieli wpłacić po 200 franków szwajcarskich, aby pojechać na Olimpiadę.

Wszechstronna opieka naszego Rządu Ludowego nad sportem, zrobiła na nich duże wrażenie".

X Raid Tatrzański

W Zakopanem trwają już przygotowania do jubileuszowego X motocyklowego raidu tatrzańskiego, który odbędzie się w połowie sierpnia Regulamin tegorocznego 3-dniowego raidu wprowadza zmiany w trasie. Pierwszego dnia zawodów motocykliści udadzą się z Zakopanego do Nowej Huty, a stamtąd do Poronina, gdzie nastąpi start do biegu nocnego.

LIPIEC **29** WTOREK

DZIŚ: *Marty*

JUTRO: *Rufina*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44 Pogotowie PCK 1000 Taksówki 3655 i 3962 Informacja PKP 1187. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00 Komenda MO 2516. IKP 19-07, 33-41, 33-42.

Z wizytą w spółdzielni szewskiej

Zawiłe karty przyjęć reperacji

Kapryśne klientki stają się plagą punktów usługowych

Nasz spacer po punktach usługowych Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Branży Skórzanej zacznijmy od przedstawienia małej scenki.

Kierownik podaje klientce parę nowych, wykonanych na zamówienie bucików. Widząc je, klientka z góry zaprzecza:

— Ależ one są za małe, to przecież od razu widać.

— O, ten pasek tutaj (albo: ta klamra) zupełnie nie tak jak było w żurnalu. I w ogóle, co to za robota. Nie, nie wezmę! To zupełnie nie tak, jak sobie wyobrażałam i, nie tak, jak było w żurnalu.

Kierownik punktu rozkłada ręce. Próbuje tłumaczyć cierpliwie że wszystko jest tak, jak sobie życzyła, że buciki napewno są dobre i wreszcie... że w ogóle nie miała ich jeszcze na nogach.

— Nie wiecie zapewne, co jest przyczyną takich (nierzadkich niestety) kaprysów klienteli — mówi nam kierownik — że sąsiadka X w międzyczasie zdobyła już taki model, że Bema przyjechała z Warszawy i twierdzi, że model ten to już przeżytek, że... itd. A wszystko dlatego, że klienka nie zdecydowała się przy zamawianiu modelu.

Może przytoczony powyżej wypadek spowoduje dyskusję czytelników na temat pracy punktów usługowych, osiągnięć i braków.

Często klienci skarżą się na niedotrzymywanie terminów wykonania reperacji czy zamówienia. Jak zdołaliśmy stwierdzić, nie zawsze dzieje się to wyłącznie z winy samych warsztatów.

Ale to nie stanowi wytłumaczenia. Nie powinny się zdarzać takie wypadki, by klient zmuszony był chodzić wiele razy do danego punktu, zanim otrzyma naprawione obuwie, jak to miało np. miejsce w punkcie nr 2 przy Al. 1 Maja 40. (Remont lokalu nic tu nie tłumaczy!) W ogóle sprawność obsługi pkt. nr 2 należałoby podnieść na wyższy poziom.

Przede wszystkim pracę tego punktu należy zorganizować tak, by kierownik był stale na miejscu i w każdej chwili mógł przyjmować naprawy czy zamówienia. Obecnie klienci zmuszeni są chodzić kilka razy dziennie by zastać kierownika, który sprawuje dozór nad warsztatem znajdującym się w innym miejscu.

Sprawność w obsłudze (dotyczy to wszystkich punktów!) podniosła by znacznie pewna reforma bardzo dotychczas zawiłej „konstrukcji” karty przyjęć reperacji. Brak na niej (mimo około 40 rubryk) przede wszystkim miejsca na adres i nazwisko klienta, co w razie zagubienia karty rejestracyjnej przez klienta komplikuje znacznie sprawę odnalezienia właściwej pary obuwia. Sprawę racjonalizacji innych rubryk tej zawiłej karty polecamy czynnikom kompetentnym.

Zauważyliśmy również iż w wielu punktach usługowych branży skórzanej nie ma w ogóle żurnali, które zawierałyby modele obuwia. Instytut Wzornictwa wykazuje w tej dziedzinie mało inicjatywy.

Zlikwidowanie braków w pracy spółdzielczych punków usługowych, o których była mowa wyżej, przyczyni się znacznie do usprawnienia ich działalności.

KOMUNIKAT dla wczasowiczów

Dyrekcja Naczelna Funduszu Wczasów Pracowniczych CRZZ, w celu umożliwienia wykorzystania wczasów tym pracownikom, którzy nie mogą korzystać z 14-dniowego pobytu, wprowadza na okres od 1 września do końca 1952 roku skierowania na wczasy 10-dniowe za odpowiednio zniżoną opłatą. Opłata za 10-dniowe skierowanie wczasowe wynosi:

(ULGOWE) — dla zarabiających miesięcznie brutto: do 450 zł — 60 zł, od 451 zł do 750 zł — 75 zł, ponad 750 zł — 108 zł.

(PEŁNOPŁATNE) — do Ośrodków Wypoczynkowych FWP nad morzem oraz Krynicy, Zegiestowa, Zakopanego i Bukowiny zł 260, do wszystkich innych Ośrodków Wyp. FWP — 230 zł.

Opłaty za skierowania 14-dniowe pozostają bez zmian.

Ewentualne przedłużenie pobytu ponad 10 dni jest możliwe za pełną opłatą 23 zł albo 26 zł dziennie.

Skierowanie na wczasy 10-dniowe tak jak i wszelkie inne skierowania wydają rady zakładowe i miejscowe przy zakładach pracy. Skierowania pełnopłatne wydają Powiatowe i Okręgowe Biura Skierowań FWP przy Powiatowych i Okręgowych Radach Związków Zawodowych.

To i owo z Bydgoszczy

Prędko przemija czas...



W roku ub. zorganizowano w Bydgoskich Zakładach Wyrobów Rymarskich kurs, który trwał dwa miesiące. Wszyscy absolwenci mieli otrzymać świadectwa i wyższe uposażenie. Kurs się skończył, świadectw nie rozdano.

—Kiedy otrzymamy? — pytali absolwenci.

— W najbliższych dniach — brzmiała uspakajająca odpowiedź.

Radzimy kierownictwu BZWR kupić kalendarz. Od chwili zakończenia kursu minęło już siedem miesięcy! (nik).

Wieczność przemijająca



Nikczemną ułudą jest wieczność. I kropka. Kupując patentowany, czterokolorowy, uniwersalny, w i e c z n y ołówek przekonamy się, że wystarczy wypisanie całego grafitu, ażeby prysł mit wieczności tego narzędzia pisarskiego.

Siedemdziesiąt pięć złotych, które kosztował ołówek staje się kiepską inwestycją. Albowiem w całej Bydgoszczy nie można dostać grafitów. Jeśli produkuje się ołówki to z pewnością produkuje się także grafity do tych ołówków. Cóż jednak z tego jeśli dystrybucja bydgoska o tym wiedzieć nie chce.... (s).

Fraszka

„Co kraj, to obyczaj” — jest takie przysłowie.
Bydgoszcz nie jest wyjątkiem. Lecz niech mi ktoś powie
Dlaczego starsi stoją w bydgoskich tramwajach,
Młokosy zaś siedzą, tkwiąc w złych obyczajach?
SĘK

Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego w sprawie studiów aspiranckich w kraju

Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego podaje do wiadomości, że w terminie od dnia 1 do 30 września 1952 roku uczelnie przyjmować będą zgłoszenia na studia aspiranckie w kraju.

Warunkiem dopuszczenia do odbywania studiów aspiranckich jest złożenie z wynikiem pozytywnym egzaminu wstępnego z:

1. Podstaw marksizmu-leninizmu w zakresie programu obowiązującego na I stopniu danego kierunku studiów.
2. Z dyscypliny podstawowej dla obranej gałęzi nauki w zakresie programu studiów magisterskich.
3. Z języka rosyjskiego — kandydat winien wykazać się umiejętnością tłumaczenia (korzystając z pomocy słownika) tekstu pracy naukowej z zakresu obranej specjalności — pożądana jest umiejętność prowadzenia prostej konwersacji na temat zagadnień gospodarczych, ogólno-politycznych i związanych z obraną dyscypliną.

Egzamin wstępny na aspiranturę przeprowadzony będzie w m-cu październiku 1952 r.

Warunkiem dopuszczenia do egzaminu wstępnego jest posiadanie dyplomu ukończenia studiów magisterskich.

Studenci magisterskiego roku studiów, jeśli spełniają inne warunki, mogą być dopuszczeni do egzaminu wstępnego pod warunkiem ukończenia studiów do dnia 30 września 52 r. — do czego zobowiązują się pisemnie.

O dopuszczenie do odbywania studiów aspiranckich mogą ubiegać się te osoby, które:

1. Wykazały się w czasie studiów uzdolnieniami do samodzielnej pracy naukowo-badawczej lub pedagogiczno-naukowej.
2. Uzyskały w ostatnim roku studiów wynik co najmniej dobry z dyscyplin naukowych w zakresie obranej specjalności.
3. Odznaczają się należytą postawą społeczno-polityczną jako obywatele Polski Ludowej.
4. Złożą zobowiązanie, że po uzyskaniu stopnia kandydata nauk przez okres przynajmniej 3 lat pracować będą na wyznaczonym im stanowisku pracownika nauki wyższej uczelni lub instytucie naukowo-badawczym.

Pierwszeństwo do skierowania na studia aspiranckie mają wyróżniający się w pracy asystenci lub pomocniczy pracownicy nauki.

Ostrożnie, świeżo malowane!

W odnowionej szacie teatr bydgoski otwiera nowy sezon

Wśród labiryntu drabin i desek, zawieszonych w powietrzu, uwija się grupa ludzi. Z dołu trudno ich rozpoznać. Od czasu do czasu po przez rusztowanie mignie tylko fragment biało nakrapianej twarzy. Uzbrojone w pędzle ręce dotykają rytmicznie ścian wnętrza sali, przypominającej chyba... teatr.

Istotnie, w tej chwili przybytek Melpomeny bydgoskiej nie jest godny obejrzenia. Można go przyrównać do rozszminkowanej kobiety. I to rozszminkowanej gruntownie. Malarze, przystępując do generalnego remontu widowni teatru bydgoskiego, niejedną kroplę potu uronili, zanim warstwy starego podkładu puściły farbę...

— Po przerwie wakacyjnej chcemy otworzyć teatr w nowej szacie — mówi do nas dyr. Państw. Teatrów Ziemi Pomorskiej Wacław Kozioł, który od połowy lipca z kalendarzem w ręku dopinguje mistrzów pędzla.

Czasu pozostało nam już niewiele, to też wszyscy dosłownie pracują w pocie czoła. Nic dziwnego. Remont pochłonął znacznie więcej czasu, niż przypuszczaliśmy. Mimo to odświeżoną i wymalowaną widownię teatralną otworzymy zgodnie z planem.

— Interesowało by nas kiedy i czym?

— A więc w sobotę 2 sierpnia o godzinie 19,30 wznowimy na wspólne żądanie publiczności i aktorów komedię muzyczną „Dwa tygodnie w Raju“. Publiczność domagała się jej przed feriami teatralnymi, aktorzy natomiast po przyjeździe z urlopów, oświadczyli jednogłośnie, iż nigdzie nie czuli się tak dobrze, jak na wczasach FWP...

— Rozumiemy..,

— Wobec tego zagramy kilka razy „Dwa tygodnie w Raju“. Dla odświeżenia wspomnień i scementowania „Rodzinki“. Premierę kapitalnej komedii Jurandota wyznaczyliśmy na środę, 6 sierpnia. Reżyser, a zarazem odtwórca czołowej roli Mieczysław Wielicz już dziś zastanawia się nad tym, w jaki sposób wygodny strój wczasowy zamienić na oficjalny ubiór ministra z sztywnym kołnierzykiem...

— A kiedy otwiera się scenę toruńską?

— W Toruniu zaczynamy o dzień wcześniej. 1 sierpnia wróci do grodu Kopernika Fredro. Z arcydziełem swoim — „Zemstą“. Nie zapomnimy również o terenie. Przez cały lipiec specjalna ekipa artystów PTZP objeżdżała miasta i miasteczka Pomorza i Kujaw, a ostatnio nawet Pomorza Zachodn. (m. in. Kołobrzeg, Słupsk, Białogard, Ustka itp.) z „Dożywociem“ Fredry. Akcję tę będziemy kontynuować również w sierpniu, zanim — ? ?

— Zanim nie przystąpimy do montowania nowego repertuaru. Ale o nim porozmawiamy już w lepszych warunkach.

W tym momencie dyr. W. Kozioł wskazuje na remontującą się widownię.

— Oczywiście. Do zobaczenia więc w sobotę, w teatrze... świeżo malowanym.

(R).

Wybieramy komitety blokowe

Blok nr 8 obejmujący ul. Jednostronną, Kolejarską, Olsztyńską, Półwiejską i Zamkniętą całe oraz ul. Żeglarską od nr 49—71 i od nr 30—52 zebranie ul. Żeglarska 67 (szkoła) godz. 18; **nr 97** obejmujący Al. 1 Maja od nr 77—85 i od 66—74, zebranie Świętojańska 20 (szkoła) godz. 18; **nr 98** obejmujący Al. 1 Maja od nr 87—91 i od 76—78, zebranie Świętojańska 20 (szkoła) godz. 19; **nr 111** obejmujący ul. Jodłowa cała oraz ul. Modrzewiowa od nr 1—13 i ul. Sosnowa od nr 1—9, zebranie Modrzewiowa 1 (świetlica PZBM) godz. 18; **nr 116** obejmujący ul. Generalissimusa Stalina od nr 17—21 i od 18 do 26, zebranie ul. Floriana 6 (Świetlica ZS Stal) godz. 17.

Korespondenci piszą

CHLEB I WÓDKA

Już kiedyś poruszaliśmy na łamach naszego pisma sprawę sprzedaży napojów wyskokowych bez kolejki. Wydaje się jednak, że artykuł ten nie dotarł do świadomości personelu naszych sklepów uspołecznionych. Po chleb trzeba czekać, a wódkę... można otrzymać bez kolejki.

W okresie akcji walki z alkoholizmem czynniki kompetentne winny wydać jakieś autorytatywne rozporządzenie w tej sprawie! (Zet-Pe)

DRZEWA NA BABIEJ WSI

ULICA Babia Wieś obfituje w zieleń i kwiaty. Mieszkańcy są naprawdę miłośnikami kwiecia, bo balkony są starannie utrzymane i aż „uśmiechają się” kwieciem (domy nr 13, 23 i inne). Ale coś za dużo tej zieleni wyrasta u stóp drzew, które roku ub., zostały przystrzyżone. Korzenie tych drzew wypuszczają tak liczne „odrostki”, że chodnik ulicy zupełnie „unosi się”, co nie jest ani wygodne, ani bezpieczne dla przechodniów. Naprawdę trzeba się jak najprędzej zająć Babią Wsią! (Bejot)

KOMUNIKATY

* **„ARION“** W związku z wycieczką zbiórka w środę, 30 bm. w Domu Drukarza o godz. 19. Podać n-ry legitymacji.
* **Zebranie** miesięczne Sekcji Emerytów Kolejowych ZZK przy Radzie Miejscowej Bydgoszcz Gł. dnia 31 bm. godzinie 12 w stołówce PKP.
* **Zarząd** Zespołu Miłośników Akwariów i Terrariów przy ZZK zawiadamia, że 30 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie w świetlicy ZZK przy ul. Rycerskiej nr 20.

Rzeczy znalezione

* **Spodnie** krótkie znaleziono dnia 26 bm. przy Pl. Wolności;
* **Portmonetkę** z pieniędzmi znaleziono dnia 28 bm. przy kinie Pomorzanin;
* **Bucik** dziecięcy znaleziony dnia 28 bm. na drodze do Żołędowa. — Odebrać w dziale kroniki IKP.

Oddźwięki naszych artykułów

JEST WIĘCEJ KG

W związku z notatką pt. „Więcej odważników”, zamieszczoną w nr 144 IKP Przedsiębiorstwo Podróży i Turystyki „Orbis” przyznaje nam słuszność i komunikuje, iż oddział w Bydgoszczy został wyposażony w dostateczną ilość odważników. (873)

SPORT

SPARTAKIADA ZS GWARDIA W LEKKIEJ ATLETYCE

W ubiegłą niedzielę na stadionie Letnim Gwardii toczyły się zacięte walki o tytuł mistrzów ZS Gwardii w lekkiej atletyce. W niektórych konkurencjach uzyskano dość dobre wyniki. I tak Orsztynowicz w biegu na 100 m uzyskała czas 1[illegible] sek. a w skoku w dal odległość 5,08 m, a Nowak w biegu na 200 m uzyskał dobry wynik 23,0 sek.

A oto wyniki poszczególnych konkurencji:

KOBIETY: **100 m** Orsztynowicz (Bydg.) 12,7 sek., 2) Sobiechowska (Bydg.) 13,4; **200 m** Wróblewska (Tor.) 28,6 sek., 2) Rogińska (Bydg.) 29,5; **400 m** Łydzianka (Brodnica) 1:13,0 min., 2) Kazimierczak (Ciech.) 1:15,0; **80 m przez płotki** Orsztynowicz 13,9 sek., 2) Sobiechowska 14,8, **skok w dal** Orsztynowicz 5,08 m, 2) Sobiechowska 4,70 m, **wzwyż** Jędryczka (Bydg.) 1,28 m, 2) Skibska (Bydg.) 1,23 m., **dysk** Lubiszewska (Toruń) 30,00 m, 2) Skrzypczak (Bydg.) 29,27 m, **kula** Skrzypczak 8,53 m, 2) Sobiechowska 8,41 m, **oszczep** Pawlicka (Bydg.) 24,35 m, 2) Jędryczka 22,03 m; **granat** Skrzypczak 40,65 m, 2) Lubiszewska 36,80 m; **sztafetę 4X100 m** wygrała Bydgoszcz w czasie 57,2 sek. przed Ciechocinkiem.

W konkurencjach kobiecych I miejsce zdobyła Bydgoszcz uzyskując 185 punktów przed Ciechocinkiem 62 pkt. i Brodnicą 44 pkt.

KONKURENCJE MĘSKIE: **100 m** Nowak (Bydg.) 11,5 sek., 2) Bała (Brodnica) 11,7; **200 m** Nowak 23,0 sek., 2) Bała 23,4; **400 m** Ziółkowski (Bydg.) 53,9, 2) Masłek (Brod.) 54,0; **800 m** Gniewkowski (Bydg.) 2:06,9 min., 2) Wierzejewski (Bydg.) 2:18,2; **3000 m z przeszkodami** Zaremba (Bydg.) 10:58,6 m., 2) Walendowski (Bydg.) 11:05,0; **w dal** Briger (Bydg.) 6,23 m., 2) Sułkowski (Bydg.) 6,02 m; **110 przez płotki** Sułkowski 18,6, 2) Makowski (Byd.) 18,6; **wzwyż** Makowski 1,55 m., 2) Sułkowski 1,50 m; **trójskok** Briger 12,75 m, 2) Sułkowski 12,42 m; **kula** Król (Bydg.) 11,40 m, 2) Depta (Wyrzysk) 10,65 m; **dysk** Maciejewski (Byd.) 35,39 m, 2) Król 29,73 m; **granat** Litwiński (Bydg.) 66,15 m, 2) Grochalski (Ciech.) 65,20 m; **oszczep** Grochalski 50,36 m, 2) Plaskota (Bydg.) 44,46 m.

Konkurencje męskie wygrała Bydgoszcz uzyskując 228 pkt. przed Brodnicą 80 pkt.

Zespołowo w punktacji kobiet i mężczyzn I miejsce zajęła Bydgoszcz z 413 pkt. przed Brodnicą 124 pkt. i Ciechocinkiem 106 pkt.

Odpowiedzi prawnika

(b) Gertruda S. Bydgoszcz. Sprawę należy wyjaśnić w Referacie Gospodarki Lokalowej, który po szczegółowym zbadaniu będzie mógł zająć ewentualnie pozytywne stanowisko. (227).

(b) R. S. Solec. Jeżeli zapłacił Pan już raz podatek spadkowy, to należy zażądać zwrotu nadwyżki ponad to, co się tytułem podatku spadkowego należało. (218a)

(b) W. K. 2. Bydgoszcz. Należy zasięgnąć informacji w Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego w Toruniu, czy akta ocalały. Jeżeli akt nie ma, to należy wniosek do Sądu Powiatowego o odtworzenie świadectwa, przy czym należy podać dokładną treść świadectwa oraz załączyć zaświadczenie, że akta zaginęły. (233)

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

Pomorzanin: Stalowi bojownicy (16, 18 i 20).
Polonia: Zwycięskie skrzydła (17 i 19).
Orzeł: Ostatni Mohikanin (17 i 19).
Wolność: Biały kieł (16, 18 i 20).
Gryf: Klęska szpiega (17 i 19).
Bałtyk: Młodzi marynarze (17 i 19).
Mir: Tajemnica szybu naftowego (19).
Bagatela: Na arenie (20.45).
Rozmaitości: Program aktualności.

FOTOPLASTIKON: Podróż po Niemczech (16—23).

RADIO

WTOREK — 29 LIPCA

16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Ulubione utwory, 17.15 Opowiadanie Wł. Dunarowskiego pt. Awantura. 18.50 Audycja pod tyt. Dwa spotkania z delegatami w opr. Czerniawskiego, 19.05 Utwory fortepianowe Roberta Schumanna gra Aloizy Drzewiecki.

DYŻURY

Dyżur nocny (godz. 22—8) apteka nr 15 Pl. Boh. Stalingradu 1 (tel. 19-31), apteka nr 12 ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

WYSTAWY

Muzeum: „Leon Wyczółkowski w setną rocznicę urodzin” (godz. 9—16, w środy i piątki godz. 12 — 19).

Jak walczyli ligowcy pomorscy?

OWKS BYDGOSZCZ — KOLEJARZ TORUŃ 3:2

Pierwszy mecz drugiej rundy rozgrywek ligowych zakończył się wprawdzie zwycięstwem wojskowych, ale nie przyszło ono łatwo. OWKS natrafił w drużynie kolejarzy toruńskich na twardy zespół, który dopiero po ciężkiej walce zszedł z boiska bez punktów.

Wojskowi, aczkolwiek zwycięstwo ich było w pełni zasłużone, nie zachwycili w niedzielnym meczu. Zastrzeżenie to odnosi się przede wszystkim do linii napadu, w którym szybki ongiś Manowski zwolnił wyraźnie obroty, a Wojciechowski raził „driblingami", w których najczęściej tracił piłki na rzecz przeciwników. Taktycznym błędem wojskowych było również zbyt częste forsowanie gry lewą stroną, dobrze zresztą pilnowaną przez tyły toruńczyków. Najjaśniejszym punktem bydgoszczan był Kuchnicki, na którym z reguły rozbijały się wszystkie zapędy kolejarzy na zdobycie bramki.

Technicznie wojskowi przewyższali swych przeciwników, czemu przypisać należy, że łatwiej od nich zdobywali teren.

Kolejarze w I połowie ustępowali wyraźnie gospodarzom, w drugiej natomiast pięknym zrywem potrafili doprowadzić do wyrównania. I tym razem jednak toruńczycy wykazali, że znacznie silniejsi są w liniach defensywnych, w których Kossobucki, Muszała i Kudła byli najlepszymi zawodnikami.

Prowadzenie uzyskali wojskowi w 29 m. ze strzału Wojciechowskiego. W kilka minut później Musiał podwyższył do 2:0. Po przerwie toruńczycy wyrównują z pięknego strzału Rembeckiego i Sulika. Na 6 m. przed końcem spotkania Manowski ustala wynik dnia. Sędziował wzorowo Nowak z Katowic. Widzów około 6000. (in).

GWARDIA BYDGOSZCZ — GWARDIA SZCZECIN 3:2

Gwardia Bydgoszcz zapoczątkowała II rundę rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo II ligi ciężko wywalczonym zwycięstwem nad swą imienniczką ze Szczecina. Mimo zwycięstwa gospodarze nie mogli zachwycić nizbyt licznie zebranej publiczności. Zawodnicy zatracili szybkość, podania nie zawsze trafiały do adresata. W początkowym okresie gry tyły bydgoszczan nie potrafiły w dostateczny sposób zaszachować dość lotny atak gwardzistów ze Szczecina, którzy w ten sposób zdobyli bramki ze strzałów Suchogórskiego i Kasprzyka.

Atak miejscowych mimo zdobycia trzech bramek (co jest główną zasługą Brzeskiego II) w tym zestawieniu w jakim go widzieliśmy w ub. niedzielę (bez Przybylskiego) dużo nie zdziała w dalszych rozgrywkach. W drużynie bydgoskiej oprócz wyżej wymienionych zawodników wyróżnić należy najlepszego bodajże na boisku Dziadka oraz twardego Klimowicza.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Brzeski II — 2 oraz Mazurkiewicz, a dla gości Suchogór. i Kasprzyk.

SPORT

Sędziował nieszczególnie Kaźmierczak z Łodzi. (B).

KOLEJARZ BYDGOSZCZ — GWARDIA SŁUPSK 2:1

Piłkarze Kolejarza Bydgoszcz sprawili swoim kibicom miłą niespodziankę, zwyciężając w Słupsku miejscową Gwardię w stosunku 2:1 (2:0). Od wyższej porażki uchronił gospodarzy doskonały bramkarz, który — zwłaszcza w drugiej połowie — interweniował skutecznie w beznadziejnych sytuacjach. Bramki dla drużyny bydgoskiej zdobyli: Nowak St. i Krajewski.

PIŁKA NOŻNA

W meczach piłkarskich o mistrzostwo okręgu padły następujące wyniki:

Klasa I: Włókniarz Bydgoszcz — Budowlani Bydgoszcz 2:3, Spójnia Bydgoszcz — Gwardia Ib Bydgoszcz 3:2, OWKS Ib — Kolejarz Ib Bydgoszcz 5:0; OWKS Ib — Gwardia Koronowo 14:1, Unia Inowrocław — Spójnia Janowiec Wlkp. 2:1.

Klasa II: II Spójnia Bydgoszcz — Ogniwo Bydgoszcz 3:0, Budowlani II Bydgoszcz — Spójnia Ib Bydgoszcz 1:16, Unia II Inowrocław — Spójnia II Janowiec 5:1, Kolejarz II Aleksandrów Kuj. — Gwardia Aleksandrów Kuj. 3:0 wo.

Klasa IV: Spójnia przy BZPSŁ — Gwardia III Bydgoszcz 3:2.

Juniorzy: Budowlani Bydgoszcz — Spójnia Bydgoszcz 0:2, Gwardia Bydgoszcz — OWKS Bydgoszcz 2:3, Gwardia Koronowo — Włókniarz Bydgoszcz 0:7.

Puchar Polski: Juniorzy Spójni Bydgoszcz — juniorzy Gwardii Bydgoszcz 5:1, Spójnia II Bydgoszcz — SKS Energetyk Smukała 3:0.

UNIA CHORZÓW W CIECHOCINKU

Piłkarze I-ligowej Unii z Chorzowa, przebywający na obozie kondycyjnym w Ciechocinku, rozegrali towarzyskie spotkanie piłkarskie w Aleksandrowie Kuj. z miejscowym Kolejarzem. Zwyciężyli ligowcy 3:0 (1:0), zdobywając bramki ze strzałów Kubickiego, Przecherki i Bartyly.

Spartakiada pływaków ZS Gwardia

W ramach Wojewódzkiej Spartakiady ZS Gwardia rozegrano w Bydgoszczy na basenie przy ul. Fordońskiej konkurencje pływackie.

A oto wyniki poszczególnych biegów:

KOBIETY: **100 m st. dow.:** Jodisówna (Toruń) 1:41 min., **200 m:** Jodisówna (Toruń) 3:42,5 min., **400 m st. dow.:** Jodisówna (Tor.) 7:15,4, **200 m st. grzbiet::** Schredel (Tor.) 5:07,0 m, **sztafeta 4×100 m st. zm.:** 1) Toruń I 6:10,5, 2) Toruń II 6:28,8 min.

MĘŻCZYŹNI: **100 m st. dow.:** Szostak (Tor.) 1:11,4 min., Malecki (Bydg.) 1:17,0 min., **200 m st. dow.:** Szostak (Tor.) 2:48 min., Sadia (Bydg.) 3:04 min., **50 m z granatem:** Szostak (Tor.) 41,3 sek., Malecki (Bydg.) 44,5 sek., **100 m st. kl. B:** — 1) Majda (Tor.) 1:35 min., 2) Kulpiński (Bydgoszcz) 1:45,1 min., **100 m st. grzbiet:** — 1) Szostak (Tor.) 1:23 min., 2) Malecki (Bydg.) 1:35,4 min., **300 m na boku:** — 1) Kalmiak (Tor.) 4:57,2 min., 2) Malecki (Bydg.) 5:18,1 min., **400 m st. dow.:** — 1) Szostak (Tor.) 6:10,0 min., 2) Malecki (Bydg.) 6:39,4 min., **200 m st. kl.:** — 1) Grześkowiak (Tor.) 3:16 min., 2) Dzięgielewski (Tor.) 3:17 min., **sztafety 4×200 m st. dow.:** 1) Toruń 13:19,4 min., 2) Bydgoszcz 15:05,6 min., **4×100 m st. kl.:** 1) Toruń 6:12,2, 2) Bydgoszcz 7:00,0 min.

Zespołowo konkurencje pływackie zakończyły się zwycięstwem Torunia 364 pkt. przed Bydgoszczą 154 pkt.

WIOŚLARSTWO

W Łęgnowie rozegrane zostały w ub. niedzielę wioślarskie mistrzostwa Polski juniorek i juniorów.

W kategorii juniorek tytuły mistrzowskie zdobyły **jedynki** — Gocławska Ogniwo Warszawa — 3,42,0 min.; **dwójki podwójne** — Kolejarz Gdańsk; **czwórki** — AZS Warszawa; **ósemki** — Budowlani Płock.

Juniorzy: jedynki — Anyżewski AZS Toruń; **dwójki podwójne** — Stal Bydgoszcz; **czwórki** — Stal Bydgoszcz, **ósemki** — Ogniwo Poznań.

Ponadto w jedynkach kobiet zwyciężyła Jezierska z Ogniwa Warszawa, a w czwórkach Kolejarz Bydgoszcz.

TENIS STOŁOWY

W Bydgoszczy rozegrany został ogólnopolski turniej ping - pongowy juniorów o nagrodę przechodnią ufundowaną prze miejscowych Budowlanych. I miejsce w turnieju zajął Rogowicz (Spójnia Warszawa) przed Rosłanem (Ogniwo Wrocław), Czarrą (Ogniwo Bydgoszcz) i Weigtem (Gwardia Bydgoszcz).

Dnia 27 lipca 1952 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój ukochany, troskliwy mąż, nasz dobry szwagier i opiekun ś. p.

Stanisław Maudrych

przeżywszy lat 57

o czym zawiadamia pogrążona w nieutulonym smutku ŻONA I RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 30 lipca br. o godz. 18-tej z kaplicy cmentarza Starofarnego przy ul. Grunwaldzkiej.

Msza św. za duszę Zmarłego odprawiona zostanie w czwartek dnia 31 lipca br. o godz. 6.45 w kościele Św. Trójcy.

Bydgoszcz, ul. Jackowskiego 1-8. (6359k

Dnia 26 lipca 1952 r. zmarła o godz. 11-tej po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona ś. p.

Janina Sowińska

z domu Kantowska — przeżywszy lat 36

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 29 bm. o godz. 17-tej po południu z kaplicy cmentarza na Bielawkach.

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

MĄŻ, MATKA, SIOSTRY, BRACIA I SZWAGROWIE

Bydgoszcz, Inowrocław, Słupsk, Gdynia, Katowice. (6345g

Dnia 26 lipca 1952 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek ś. p.

Stanisław Golembiewski

przeżywszy lat 76

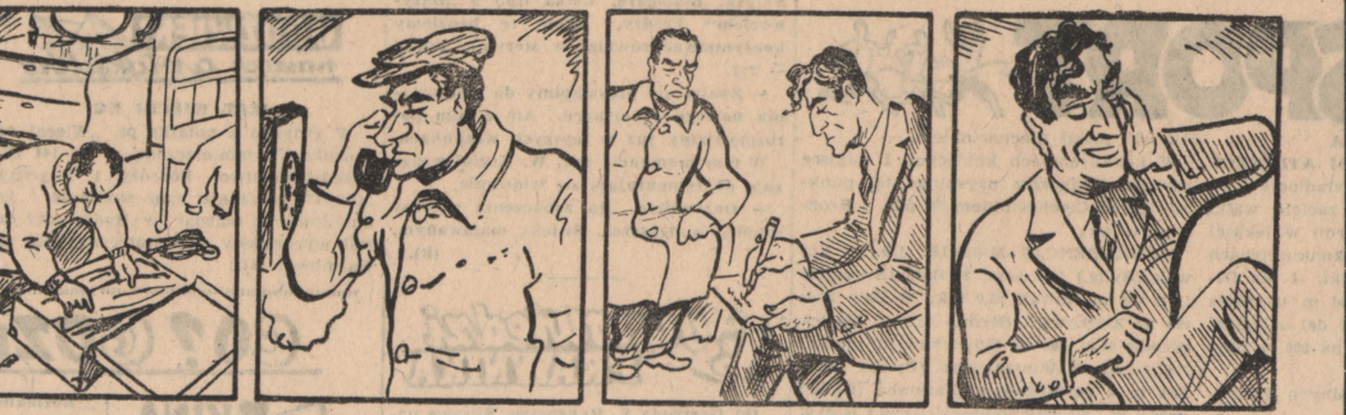
O czym zawiadamia w smutku pogrążona ŻONA i RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w Bydgoszczy dnia 29 lipca o godz. 17.30 z kaplicy cmentarza Starofarnego przy ul. Grunwaldzkiej.

Msza św. zostanie odprawiona dnia 31 lipca o godz. 6.45 w kościele Św. Wojciecha. (6342g

OSTATNIA RUNDA

(71



Na godzinę przed tym Petz szybko spakował rzeczy i niepostrzeżenie wyszedł z hotelu. Z pierwszego telefonu zadzwonił do Hardy'ego.

Mr. Hardy! Tu mówi Petz! Czy mogę pana odwiedzić?

Uzyskawszy potakującą odpowiedź wsiadł w taksówkę i pojechał do Amerykanina. Z miejsca przystąpił do sprawy:

— Nie mogę wracać do Polski, mr. Hardy! Wczoraj dostałem wiadomość, że pan Rouget został aresztowany za szpiegostwo, a ja mu trochę, mr. Hardy, pomagałem. Rozumie pan, tak to się zaczęło... Przegrałem w karty dużo pieniędzy, nie mogłem zwrócić, wyświadczyłem zato panu Rougetowi pewną usługę, potem znowu były mi potrzebne pieniądze i... A na dodatek ta sprawa z Kubiakiem. W Zakopanem i teraz. Niech pan mi pomoże, mr. Hardy...

Hardy zastanawiał się przez chwilę.

— Ma pan pieniądze? — zapytał.

— Niewiele...

Amerykanin wydobył notes, wyrwał z niego kartkę, skreślił na niej kilka słów i wręczył ją Petzowi.

— Proszę! Niech pan pojedzie do Rzymu, na drogę panu wystarczy, pójdzie pan pod ten adres i powoła się na mnie! Tam otrzyma pan opiekę i pomoc!

Ucieszony Petz wyszedł. Kiedy Hardy został sam — wybuchnął śmiechem:

— Szczęśliwej drogi! W Polsce mogłeś się jeszcze nam na coś przydać, ale tu nikt cię nie potrzebuje! Chyba to zrozumiesz, jak stwierdzisz, że pod adresem jaki ci dałem — mieści się... polska ambasada! Ha, ha, ha!

Śmiał się długo, ucieszony kawałem, jaki spłatał Petzowi... (cdn)

Papier biały gazet. rot mat. kl. VII. 50 g 94 cm. E-III-11185

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, SNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899.

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej.